



# Dziś ostatni dzień Wystawy i sprzedaży z wolnej ręki, w Domu Sztuki (Sala Tow. Kredytowego, Pomorska № 21).

Jutro i pojutrze, o godz. 6 po południu LICYTACJA.

## KOMUNIKAT.

Niniejszem podaje się do wiadomości pp. rzeczywistych członków

**Stow. Komiwojażerów Ł. O. H. P.,**

iż w piątek, dnia 4-go b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się

## Zebranie Przedwyborcze.

Sala Filharmonji  
Nr wiczy 20.

**SOBOTA**  
5 kwietnia 1924 r.

Tow. „Hazor”  
w Łodzi

Pod batutą **Prof. F. FAJWISZYSA**

## ORATORJUM Haydna „STWORZENIE SWIATA”

Udział biorą **Ruth Rene, M. Rudinow i E. Załudkowski,** chór mieszany Tow. „Hazor” oraz Orkiestra Filharmonji Łódzkiej.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

Bilety w kasie Filharmonji.

857-1

## Echa sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza

**Ppułk. Bielakowski skazany na 3 miesiące więzienia.**

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj o godz. 3 po poł. okręgowy sąd wojskowy wydał wyrok w sprawie komendanta więzienia wojskowego w Warszawie ppłk. Bielakowskiego.

Ppłk. Bielakowski został

uznany winnym złożenia świadomie fałszywych zeznań na pierwszej rozprawie sądowej, w procesie Bagińskiego i Wieczorkiewicza i został skazany na trzy miesiące więzienia i zwolnienie ze służby.

## Sprawa o zamach w uniwersytecie Świadek Dziewanowska zmienia pierwotne zeznanie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj w drugim dniu rozpraw w procesie Bagińskiego i Wieczorkiewicza kulminacyjnym punktem były zeznania panny Dziewanowskiej. Na śledztwie zeznała ona, że w Maślińskim poznała sprawcę zamachu, ponieważ bezpośrednio przed wybuchem w działa jakiegoś garbuska na schodach w uniwersytecie. Dziś przy konfrontacji w sadzie p. Dziewanowska stwierdziła, że p. Maśliński jest zupełnie nie podobny do tej osoby, którą widziała na schodach uniwersyteckich. Wobec tego, prokurator pułkownik Janeczowski zrzekł się dalszego badania świadków, natomiast obrońca

wniósł o badanie nowych świadków m. in. por. Urbańca z drugiego oddziału sztabu generalnego a także naczelnego prokuratora wojskowego, gen. Piłka, który wydał rozkaz jaknajszybszego zakończenia śledztwa w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Wreszcie domagała się obrona zbadanie inspektora policji Piątkiewicza.

Prokurator sprzeciwił się wszystkiemu wnioskowi obrony.

Sąd po dłuższej naradzie postanowił zadać tylko inspektora Piątkiewicza, który prowadził śledztwo.

Dziś rano zeznawać będzie inspektor Piątkiewicz.

## Strajk górników.

WARSZAWA, 2 kwiet. (Pat.) Strajk na Górnym Śląsku, proklamowany przez centralny związek górników, który powstał na tle przedłużenia pracy o pół godziny, rozpoczął się w poniedziałek. Na pierwszej zmianie zastrajkowało 17 proc. robotników, na drugiej 30 proc. We wtorek zastrajkowało ich tylko 21 proc., a po południu 11 proc.

Dziś we środe, strajkuje około 15 procent. Cały szereg kopalń pracuje normalnie. Nadmienić należy, że strajk dotknął jedynie robotników dołowych.

Na powierzchni pracują wszyscy. Prezydium centralnego związku górniczego (klasowego) proklamowało również strajk w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim. Odezwy, wzywające do

proklamowania strajku w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim ukazały się na Górnym Śląsku w dniu wczorajszym.

W zagłębiu dąbrowskim i chrzanowskim bezpośrednia przyczyna strajku jest niedostatek do porozumienia pomiędzy przemysłowcami a robotnikami, co do ustalenia wysokości płac na marzec i kwiecień, oraz wymówienie z dn. 1 maja umowy górniczej.

W obecnej sytuacji, przy braku zbytu na węgiel i na skutek nagromadzenia się poważnych zapasów na kopalniach ze strony przemysłowców niema przeciwdziałania strajkowi, gdyż pozwala im on spieniężyć uwiecznione w zarasach kapitału.

Strajk w zagłębiu dąbrowskim i chrzanowskim objął wszystkie kopalnie za wyjątkiem małych.

## Jak będzie przeprowadzona reforma walutowa?

Przebieg posiedzenia rady finansowej.

Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie rady finansowej, na którym omawiano sprawę sposobu przeprowadzenia reformy walutowej. Obrady zajął prezes rady ministrów i minister skarbu, Władysław Grabski, zaznaczając, że Bank Polski, mając do dyspozycji obok kapitału zakładowego, wysoki zapas walut obcych, który będzie mu przekazany przez PKKP, a który wynosi z góra 19.200.000 dolarów, oraz część złota, sprzedaną przez skarbu narodowy bankowi, będzie mógł wprowadzić złote, silnie zabezpieczone.

Nadto istnieje zagwarantowana równowaga bilansu płatniczego, czyli wszystkie warunki, umożliwiające przeprowadzenie reformy walutowej.

Wiceminister skarbu Klarnier przedstawił projektowaną przez rząd reformę walutową i oświadczył, że zasada jej ma być wycofywanie marek polskich stopniowo.

w ten sposób, by rynek pieniężny mógł być nasycony złotymi w stopniu, odpowiadającym potrzebom gospodarczym.

Ponieważ dwuwalutowość byłaby zjawiskiem niepożądanym, należy przeto stanąć na stanowisku utrwalenia relacji marki do złotego i relacje taka ustalić przed rozpoczęciem działalności Banku Polskiego.

Cześć obiegu markowego, uważana różnymi aktywami P. K. K. P., zlikwidowana byłaby w sposób prosty. Marki, które z tytułu spłaty tych aktywów wpływać będą do P. K. K. P., już się w obiegu więcej nie ukaza.

Dług skarbu państwa wynosi 291 trylionów marek, co odpowiada wartości 162 milionów złotych, może być zlikwidowany częściowo przez wymianę marek na bilon.

Ustawa przewiduje możliwość wypuszczenia bilonu do wysokości 9 złotych na głowę, a więc tą drogą możnaby wycofać całą ilość marek, na jaką opiewa dług skarbu państwa.

Jednakże skarbu państwa wycofa część marek innymi aktywami. Potrzebna ilość bilonu doszczętna będzie stopniowo w ciągu roku, przez co skup drobnych odcinków markowych będzie dokonywany stopniowo.

W dyskusji zabierali głos panowie: Szarski, Krzyżanowski, Zdziechowski, Diamand, Kwiatkowski, Gąszewski, Kempner i Lypacewicz. Wszyscy mówcy zgadzają się na to, że wycofanie marek z obiegu jest rzeczą konieczną.

Różnice zdań wywołała tylko sprawa terminu, w jakim ma być to dokonane, oraz wysokość projektowanej relacji.

Wyrażano obawę, że wraz z wprowadzeniem złotego nastąpi wzrost drożyzny, jako wynik dążenia do zaakrąglenia sum przy przeliczaniu marek na złote. Nikt bowiem nie będzie zaakrąglał inacz, jak wwyż.

Wątpliwość niektórych członków rady, czy następne miesiące roku bieżącego nie przyniosą deficytu budżetowego, zostały wyjaśnione przez prezesa rady ministrów, który stwierdził, że obawa niedoboru budżetowego, tak do końca roku bieżącego, jak i w latach następnych, jest wykluczona.

a wszelki deficyt, któryby ukazał się w budżecie, w wyniku prac komisji budżetowych sejm i senat, byłby pokryty nowymi podatkami na skutek posiadanych przez rząd pełnomocnictw.

Zamykając obrady prezes rady ministrów stwierdził, że uważa za możliwe wycofanie natychmiast, z uwagi na duży zapas

walut obcych, 340 trylionów marek polskich w banknotach 10-milijonowych.

Mniejsze odcinki markowe mogłyby otrzymać charakter bilonu, do czasu wymiany na bilon srebrny i niklowy.

Dalszy ciąg obrad dziś, we czwartek, o godz. 4-tej po poł.

Wczoraj powróciła z Paryża komisja urzędnicza ministerstwa skarbu, która jeździła tam po odbiór reszty, wydrukowanych we Francji banknotów złotych. Banknoty te przybyły wraz z delegacją w 4-ch specjalnie strzeżonych wagonach towarowych.

Transport został natychmiast odebrany, sprawdzony i przewieziony do skarbcza emisyjnego przy szlęgu Banku Polskiego w gmachu P.K.K.P.

Ostatnio przewiezione banknoty stanowią głównie drobne odcinki złote, większe bowiem przewiezione zostały i sprawdzone wcześniej.

W ten sposób terminowi otwarciu Banku Polskiego nie stoi na przeszkodzie. (Pat.)

## WPLYWY Z PODATKU MAJĄTKOWEGO.

WARSZAWA, 2 kwietnia. Pat. Nadzwyczajny podatek majątkowy, preliminowany na marzec, w sumie 28 milionów franków złotych, dał przeszło 50 milionów franków złotych, bez wpał z wywołanego na ten podatek zboża oraz bez inkasa weksli przemysłowych. Oczekiem na podatek ten, zamiast preliminowanych 58 milionów franków złotych w ciągu lutego i marca, wpałono bez eksportu zboża i weksli 75 milionów 70 tys. franków złotych. Zwiększenie ponad przewidziane wpałaty podatku majątkowego stworzy poważny fundusz rezerwowy.

## Debata parlamentarna nad podatkiem od zwierząt domowych.

Wczorajsze obrady sejmu.

### Ważenia ogólne.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu spodziewano się wielkiej debaty przy okazji pierwszego czytania ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych tudzież pierwszego czytania ustawy o dodatkowych kredytach.

Tymczasem obydwie te projekty bez żadnej dyskusji odesłano do komisji, natomiast skromna sprawa podatku od zwierząt domowych wywołała wielką debatę parlamentarną.

Zainicjował ją oczywiście posłowie włościańscy z przedstawicielem „Plasta” p. Nawrockim na czele.

Grupa włościańska okazała się tym razem całkowicie solidarna.

Pana Nawrockiego poparł pan Smola z „Wyzwolenia” i p. Janeczek z grupy Bryla.

W ten sposób odbyło się tak pożądane nieraz przy innych okazjach zjednoczenie stronnictw włościańskich.

Rollnicy zostali jednak w mniejszości. Wlekościła 183 przeciw 91 głosom wniosek p. Nawrockiego odrzucono, nie włościanie nie dali za wygraną i pod koniec posiedzenia wznowili tę samą kwestję w innej postaci, a mianowicie w formie wniosku nagłego o rozporządzeniu ministra rolnictwa co do pobierania podatku od zwierząt domowych na terenie b. Kongresówki. Nagłość tego wniosku uchwalono.

Nie przesądza to oczywiście uchwalenia samego wniosku, ale w każdym razie dwa wczorajsze głosowania sejm są poniekąd ze sobą sprzeczne.

St. Gr.

Czytajcie  
Kurjer Wieczorny

### Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu, po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu ustawy o prowizorium budżetowym na drugi kwartał b. r., o organizacji najwyższych władz wojskowych, oraz po dyskusji nad ustawą o podatku od zwierząt domowych, w której zabierał głos minister rolnictwa, przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem komisji o odbudowie.

W dyskusji zabrał głos wiceminister skarbu Markowski, zwracając uwagę, że fundusze skarbu, poświęcone na odbudowę, nie są nieograniczone, gdyż część podatku majątkowego, specjalnie przeznaczona na cele odbudowy, wynosi nie wiele więcej, ponad 100 milionów franków złotych.

Jako ostatni w dyskusji zabrał głos sprawozdawca poseł Posadzki (P. S. L.), oświadczał, że wszystkie stronnictwa i kluby uznają zasadę ustawy, polegającej na tem, że dotychczasowy system odbudowy uznaje za nieodpowiedni ani dla siły finansowej państwa, ani obowiązującej oszczędności rządowej i że ten system musi ulec zmianie.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim czytaniu wraz z szeregiem poprawek.

Po zdjęciu kilku punktów z porządku dziennego, przystąpiono do motywowania nagłych wniosków. Po krótkim przemówieniu posła Janeczka, przyjęto nagłość wniosku w sprawie uchwalenia rozporządzenia, dotyczącego

norm szacunkowych dla zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego.

Przyjęto nagłość wniosku posła Wedziagolskiego w sprawie zniesienia w wojsku w czasie pokoju instytucji ordynansów osobistych.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym niezależne części dzisiejszego porządku dziennego oraz nagłość wniosku posłów Bacza, Moraczewskiego i tow. w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności przed trybunał stanu byłego ministra skarbu Kucharskiego. (PAT.)

### 15 milj. marek.

W Warszawie zaszedł w P. K. O. fatalny wypadek. Oto okazało się, iż kasjer tej instytucji p. Raczewski po przedłożeniu mu czeku na sumę 15 milionów wyznał zamiast niej, sumę 15 miliardów.

Gdy poczęto sprawdzać powody tak wielkiej omyłki, stwierdzono, iż na czeku wyraz „miliony” widniał w skrócie „mil” i że ta okoliczność wprowadziła w błąd kasjera Raczewskiego.

Dalej ustalono, że same podział inkasent związku inwalidów, niejaki Ludwik Lerc.

Gdy o tem wszystkim zawiadomiono władze policyjno-śledcze i gdy te udały się do mieszkań Lerca, już go tam nie zastano.

Poszukiwania, trwające przez całą noc, a niezamordowane prowadzone przez ekspozyturę śledczą 10 komisariatu, dotąd nie doprowadziły jeszcze na ślad Lerca.

### Kronika polityki polskiej.

Senator Posner wyjeżdża w nadchodzący piątek, jako rzeczoznawca polski, na sesję komitetu ligi narodów do walki z handlem żywym towarem. (wł.)

— Prokurator w Chociebach wdroży dochodzenie przeciw „Łożom masońskim“ niemieckim i polacyli śledztwo w tej sprawie ze sprawą „Deutsch-tumsbundu“, pociągając członków tych 162 do odpowiedzialności z art. 86, 128 i 129 k. k. (wł.)

— Dziś rozmnoczna się w Warszawie narady w sprawie polsko-rosyjskiej konwencji kolejowej. Delegacje rosyjska stanowią pp. Biesładowski, Mironow, Orłow i Miaszkoff. Ze strony polskiej wystąpią pp.: Chodkiewicz, Ty-szyński i Moskwa. (wł.)

— Dnia 10 b. m. zbierze się w Parwzu komisja ligi narodów dla rozpatrzenia sprawy kolonistów niemieckich w Polsce.

### Plan prac sejmów.

WARSZAWA, 2 kwietnia. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu seniorów p. marszałek sejmów odczytał pismo ministra spraw zagranicznych, w którym p. minister zwraca uwagę na to, że posłowie wyjeżdżający za granicę nawet za feuille de route, nie komunikują się z poselstwami polskimi w tych krajach, do których przyjeżdżają, wobec czego p. minister prosi p. marszałka o zwrócenie uwagi posłów na to.

W sprawie programu prac p. marszałek odczytał spis projektów ustaw, które już są przygotowane przez komisję oraz tych, które mają być przygotowane w najbliższych dniach. Marszałek zwrócił uwagę na ogromną ilość materiału i zaznaczył, że posiedzenia będą się odbywały w 6-tygodniowym tygodniu we czwartek i piątek, a w przyszłym tygodniu od piątku do niedzieli począwszy, z wyjątkiem środy, gdyż sala plenarna zajęta będzie przez senat. Posiedzenia trwać będą od godziny 11 lub 12, ale pod warunkiem, że przy dyskusji nad budżetem na drugi kwartał, nie rozwinie się dłuższa dyskusja. W razie gdyby doszło do takiej dyskusji, marszałek uważałby za niezbędne skondensowanie dyskusji.

Perie świąteczne trwać będą do 15 lub 20 maja. Przedtem zjadą się komisje: budżetowa dla do końca prac nad budżetem, skarbowa dla przygotowania ustawy o monopolu spirytusowym oraz komisja wojskowa.

Z chwila wznowienia sesji na porządek dzienny wniesiony będzie budżet i dyskusja prowadzona będzie wyłącznie nad budżetem, a tylko raz na tydzień porządek przelatanu będzie sprawami, jak w tym czasie przygotowała komisja.

Co do sposobu traktowania wniosku p. Moraczewskiego w sprawie ministra Kucharskiego, zgodzono się, aby komisja, o ile jej będzie przekazana ta sprawa, składała się z 15 osób i była tak utworzona, jak małe komisje sejmowe.

### Kleska powodzi

#### POZNAŃ ZAGROŻONY.

POZNAŃ, 2 kwietnia. (Pat) W ciągu nocy wbrew oczekiwaniam woda w dalszym ciągu przy-bierała. Dziś o godzinie 9 rano poziom wody wyniósł 6.37. Wszystkie wały i zapory wzniesione przez saperów, wytrzymały napór wody, oprócz zapory na Czartorę przed 5-tych komisariatem, przez którą woda poczęła przesiąkać, zalewając ulicę Czartoria. Wezwane oddziały saperów pracowały przez całą noc i umocniły zapory, a straż ognio-wa wypompuwała wodę. Dzięki środkom bezpieczeństwa, zarząd-zonym przez władzę wojsko-poważniejszych wypadków nie-było. Mosty miejskie, umocniono

### Perspektywy polityczne

Faszyzm jest odmiana imperia-lizmu przedwojennego, odmiana przykryta inną nazwą. Zmiana szwidu wpływa w tym samym stopniu ze zmeżenia wojna, co i z obłudnych względów na istnie-nie ligi narodów. Od czasu do czasu, w swych momenta lucida, przemawia faszyzm swym wła-snym językiem i wtedy zdaje się nieuprzedzonym słuchaczom, iż słysza odgłosy mów Wilhelma.

Na zjeździe przedstawicieli gmin faszystowskich wygłosił Mussolini mowę w obecności 5.000 delegatów. „Nie należy wierzyć, mówił pre-mier, w humanitarna ideologie pa-cyfistów. Przedewszystkiem nale-ży dbać o armie, marynarkę i awiacje. Zadanem faszyzmu jest na-piecie energii narodowej, podnie-sienie kraju i ludności do czynów któ-reby wyniosły państwo na wyżyny wielkości. Celem naszym są wielkie Włochy“.

Jest to romantyzm polityczny, podszity jednakże zupełnie real-nymi tendencjami imperialistycz-nymi. Od chwili traktatu wersal-skiego wyraz „imperializm“ wpa-dził w niełaskę. Używamy przeto innych wyrazów na okre-slenie tej samej rzeczy.

Wojna gazowa doprowadzi do zupełnego usunięcia marynarki wojennej. Zostaną się tylko łodzie podwodne. Takie perspekty-wy ukazuje poseł do izby fran-cuskiej, Benoist d'AZY, w artykule o wojnie gazowej („Matin“).

„Wojna gazowa nie jest chimera, przyjdzie i będzie prowadzona na morzu tak dobrze jak na kontynen-cie. Nie wierzę w konferencje i wy-siłki humanitarystów, któreby mogły przeszkodzić zastosowaniu ga-zów“.

Stąd wynika, że wobec gazów i pocisków gazowych będą się mo-gły ostać tylko łodzie podwodne, o-krety zaś nadwodne zomienią się w stalowe pudła napelnione tru-pami.

Tylko łodzie podwodne i samolaty pozwolą poprowadzić skuteczną ofensywę, jedyny środek obrony i zwycięstwa“.

Liga narodów i klauzule poko-jowe traktatu wersalskiego są dla wielu ludzi jakgdyby zabytkiem przeszłości. A zdążyło wszak mi-nać zaledwo lat sześć od daty za-warcia pokoju i ustania krwi prze-lewu. Bogowie i ludzie jakna-kwili (a)

### Nowiny w kilku wierszach.

— W siedzibie faszystów w Neapoli wybuchła bomba. Jedna osoba została zabita, jedna ranna.

— Prezes skupszczyzny serbskiej, Jo-vanowicz, zgłosił swa dymisie.

— Wskutek ratyfikacji 15 spornych mandatów partii Radzica opozycja do-równała liczebności partiom rządowym w skupszczyźnie.

— Istnieła oznaki zbliżenia rumuńsko-japońskiego, sklerowanego przeciwko Rosji

— Przemysłowcy moskiewscy mają nadzieję, że Rosji uda się uzyskać w Anglii znaczna pożyczkę na odbudowę i stworzenie trustów.

— Hoover został honorowym preze-sem kongresu międzynarodowego dla badania techniki i metod pracy.

— Według doniesień z Rwił rokowa-nia rosyjsko-łotewskie w sprawie za-warcia traktatu handlowego i traktatu przyjaźni rozbiły się.

— Rząd sowiecki otrzymał zaprosze-nie na międzynarodową konferencję w sprawie emigracji, która się odbędzie w Rzymie dnia 15 maja.

— W Poznaniu w marcu drożyzna wzrosła o 2,62 proc.

— Z powodu utwarcia parlamentu egip-skiego marszałek Ratal i prezydent Machmet Mazloum wymieniły depesze.

— Sejmowa komisja dla zbadania zajęć listopadowych w Krakowie, Bo-ryslawiu i Tarnowie uchwaliła prowa-dzić badania na miejscu i przesłuchać szereg świadków.

### W TOMASZOWIE RAWSKIM

natychmiast do odstąpienia 4 po-koje z kuchnią z meblami lub bez. Tylko poważni gotówkowi reflek-tanci zechcą złożyć swe adresy w adm. „Głosu P.“ sub „B. N. 33“.

**Samodzielny buchalter-korespondent** szef biura i kierownik fabryki poszukuje odpowiedniego stanowiska w większym przedsiębiorstwie. Na żądanie najpoważniejsze referencje. Oferty pod „Fierwszorządna sifa“ do „Głosu Polskiego“ 3082—2

## Sytuacja Niemiec.

### O KONTROLE WOJSKOWA.

PARYŻ, 2 kwietnia. (Pat). — Agencja Havasa komunikuje: Ogłoszone wczoraj w Berlinie streszczenie noty niemieckiej, wre-czonej konferencji ambasadorów w odpowiedzi na notę państw sprzymierzonych z dnia 5 marca w sprawie międzynarodowej kontroli wojskowej, jest naogół ściśle. Streszczenie nie wspomina jednak nic o tem, że nota niemiecka dała do zrozumienia, iż przeprowadzeniu przez lize nar-odów ankiety w sprawie rozbra-lenia, stosownie do artykułu 213 traktatu wersalskiego, winna rów-nolegle towarzyszyć akcja po-wszecznego rozbrojenia.

Nota niemiecka, która jest obec-nie przedmiotem rozważań rady i wymagać będzie szczegółowych badań, daży niewątpliwie do tego, by wznowienie działalności między-soluzniczej kontroli wojskowej w Niemczech, nawet w ramach pięciu punktów, przewidzianych w nocie z dnia 5 marca, uczynić niemożliwym, przynajmniej do czasu przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

### ORZECZENIA RZECZOSNAW-CÓW.

PARYŻ, 2 kwietnia. (Pat). — Rzecznawcy doszli wczoraj do ostatecznego porozumienia. Jesz-cze tylko kilka spraw drugorzęd-nego znaczenia pozostało do uz-godnienia. We wszystkich kwes-tiach głównych nastąpiła całko-wita zgoda. Sprawozdanie które już w czesć zostało oddane do druku, jest dokumentem bardzo obszernym. Cześć zawierająca orzeczenie końcowe ekspertów, liczy więcej niż 60 stron pisma maszynowego, załączniki więcej, niż 70 stron. Wogóle sprawozda-nie zawiera więcej niż 75 tysie-

cy słów. Tekst sprawozdania zo-stanie natychmiast podany w dro-dze iskrowej do Stanów Zjedno-zonych.

„Matin“ zapewnia, że orzecz-e-na końcowe ekspertów odno-wiadają w zupełności propozyc-jom, poczynionym ze strony Francji. Niemcom ma być przyznane 4-0 letnie moratorium.

### KANDYDATURA LUDEN. DOPFFA.

MONACHIUM, 2 kwietnia. (P.) Na liście państwowej niemieckiej partii nacjonalistycznej znalazł się kandydatura gen. Ludendorffa.

### ZAKON MŁODYCH NIEMIEC.

KRÓLEWIEC, 2 kwietnia. (P.) W Kwidzynie odbywa się zjazd organizacji nacjonalistycznej pod nazwą Zakon młodych Niemiec. W zjeździe bierą udział delegaci innych związków wojskowych. — Równocześnie ze zjazdem odby-ła się parada, oraz przejazd wszy-skich związków wojskowych, którego dokonał naczelnik orga-nizacji nacjonalistycznej w Prus-ach Wschodnich, mjr Fletscher.

### WIDMO STRAJKU KOLEJO-WEGO.

BERLIN, 2 kwietnia. (Pat). — Groźbita strajku kolejowy. Tęcza ce się w Berlinie rokowań mała widoki powodzenia. Jednak w Hamburgu, Bremie i Elberfeldzie praca ma być zawieszona w najbliższym czasie.

BERLIN, 2 kwietnia. (Pat). — Według doniesień dziennika „Deutsche Allg. Zeitung“ z Elber-feldu, część tamtejszych robotni-ków kolejowych rozroczyła wzo-rai no pol, na dworcach kolejo-wych w Elberfeldzie strajk. — W celu zapewnienia utrzymania ruchu została zorganizowana sa-mopomoc techniczna.

## Rokowania sowiecko-rumuńskie zerwane

### Bolszewicy chcą plebiscytu w Besarabji.

WIEN, 2 kwietnia. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu kon-ferencji rosyjsko-rumuńskiej prze-wodniczący delegacji sowieckiej Krestynski złożył następujące oś-wiadczenie w imieniu delegacji rosyjskiej.

Rumunia panuje nad Besarabia wbrew woli przeważającej wiek-szości miejscowej ludności Ro-sja stanowczo odrzuca uznanie Besarabji za część Rumunii.

Delegacja sowiecka proponie wspólne narady nad warunkami organizacji plebiscytu w Besarabi, gdyż tylko w ten sposób rząd rumuński będzie mógł uwolnić się od oskarżenia, że utrzymuje swe panowanie w Besarabji prze-ciwno woli ludności, podobnie jak i na Bukowinie, zamieszkałej przeważnie przez ludność ukraińska.

Delegacja sowiecka odrzuca stanowczo próbę zrzucenia na nią odpowiedzialności za dalsze losy konferencji. Gdyby delega-cia rumuńska w dalszym ciągu wzbraniała się pracować wspólnie, odpowiedzialność spada wy-lacznie na nią.

Ponieważ zapatrywania obu delegacji nie były uzgodnione, uznano prace konferencji za u-kończoną.

Delegacja opuszcza Wiedeń w dniach najbliższych.

MOSKWA, 2 kwietnia. (Pat). Rosyjska agencja telegraficzna donosi, że „Izwestia“ uważa deklaracje delegacji rosyjskiej do rokowań z Rumunja za maksymalne ustę-pstwo

nodyktowane chęcią utrzymania pokoju.

Delegacja rosyjska wykazała szczerą chęć dojścia do porozu-mienia.

Plebiscyt jest jedyną możliwą drogą dla umiarkowanych nie-porozumień, łącznie z niebezole-czerstwem konfliktu zbrojnego.

Stanowisko Rumunii uważają „Izwestia“ za równoznaczne z wycofaniem się od dalszych rokowań.

Po tem oświadczeniu Krestyn-

skiego, przewodniczący delega-cji rumuńskiej zaznaczył, że delegacja rumuńska stoi na od-miennym stanowisku i nie do-puszcza myśli o plebiscycie w Besarabji.

Delegacja opuszcza Wiedeń w dniach najbliższych.

MOSKWA, 2 kwietnia. (Pat). Rosyjska agencja telegraficzna donosi, że

„Izwestia“ uważa deklaracje delegacji rosyjskiej do rokowań z Rumunja za maksymalne ustę-pstwo

nodyktowane chęcią utrzymania pokoju.

Delegacja rosyjska wykazała szczerą chęć dojścia do porozu-mienia.

Plebiscyt jest jedyną możliwą drogą dla umiarkowanych nie-porozumień, łącznie z niebezole-czerstwem konfliktu zbrojnego.

Stanowisko Rumunii uważają „Izwestia“ za równoznaczne z wycofaniem się od dalszych rokowań.

## Polityka Mac Donalda.

POROZUMIENIE Z POINCAREM LONDYN, 2 marca. (Pat.) Jak donosi „Daily Express“ w kołach konserwatywnych wyrażają prze-konanie, że pomiędzy Poincare'm a Mac Donaldem doszło do porozu-mienia, które poszło dalej, aniżeli wskazują komunikaty urzędowe.

### ZNACZENIE TRAKTATU LO-ZAŃSKIEGO.

LONDYN, 2 marca. (Pat). — Wczoraj późnym wieczorem Izba gmin kontynuowała debaty nad traktatem lozańskim.

Na posiedzeniu zabrał głos pre-mier Mac Donald, który w prze-mówieniu swym, wskazując bra-ki, jakie zawiera traktat, wyraził jednocześnie

uznanie dla starań lorda Curzona, uwięzionych zawarciem trakta-tu lozańkiego w warunkach, wówczas bardzo trudnych.

Premier przystąpił wywody, dla których rząd nraźnie szybkiej ra-tyfikacji tego traktatu, który stanowiąc będzie doskonałą pod-stawę do osłabienia porozumie-nia między Turcją a Anglią.

Pa przemówieniu premiera dał-sza dyskusja odroczone do przy-szłego tygodnia.

### BUDŻET W. BRYTANJI.

LONDYN, 2 kwietnia. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, iż budżet an-gielski dał w roku b. finansowym przewyżkę dochodów w sumie 42 milij. funtów.

## Więści z Rosji.

MOSKWA, 2 kwietnia. (Pat). Dnia 31 marca rozpoczęły się ple-narne obrady centralnego komi-tetu rosyjskiej partii komunistycz-nej z udziałem członków central-nej komisji kontrolnej. Na por-zadku dziennym znajdują się sprawy następujące:

- 1) Rokowania z Anglią.
- 2) Wyniki reformy finansowej.
- 3) Sprawy wojskowe.
- 4) Współdziałanie i handel we-wnetrzny.
- 5) Skład oraz dalsza praca cen-tralnej komisji kontrolnej.
- 6) Koncesja Lena Goldfields.
- 7) Sprawozdanie z komitetu 3-ej międzynarodówki.

Referat w sprawie rokowań z Anglią wygłosił Rakowski, po-czem przyjęto uchwałę, zatwier-dzającą decyzję, przyjętą przez biuro polityczne, w związku z pertraktacjami rosyjsko-angiel-skimi.

MOSKWA, 2 kwietnia. (Pat). W piśmie ukazała się notatka, że centralny komitet wykonaw-czy związku republik sowieckich udzielił głównemu urzędowi poli-tycznemu specjalnych pełnomoc-nictw do walki z fałszowaniem mieniedzy i kontrrewolucją. Wo-hec stałych masowych aresztowa-ń, notatka ta noteguje trwoż-ne nastroje inteligencji, wśród której właśnie odbywała się a-resztowania w przeciwnieństwie do represji styczniowych, które obejmowały głównie sferę speku-lacyjne.

### DR. BENESZ ODWIEDZI WARSZAWĘ?

PRAGA, 2 kwietnia. (Tel. wł.) „Cesky Obnik“ dowiadyuje się, iż min. Benesz zamierza udać się w maju do Warszawy. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości tym-czasem niema.

### WYBORY WE WŁOSZECH.

RZYM, 2 kwietnia. (Tel. wł.) Faszyści uniemożliwili w okręgu Abruzzów wszelką propagandę wyborczą innych partji; nie poz-walają ani na wiece, ani na rozle-pianie plakatów. „Observatore Ro-mano“ donosi, iż w niektórych miejscowościach faszyści dopu-szcili się wykroczeń przeciw księ-żom i napadów na kościoły.

### ZAMORDOWANIE DZIENNIKA-RZA W PALESTYNIE.

KAIR, 2 kwietnia. (Telef. wł.) Dziennikarz Tatransky, z Pragi czechkiej, został zamordowany wraz z żoną przez arabów w o-sadzcu Piss pod Siche. Morderstwo wywołało duże wrażenie w kra-ju. Bandy arabskie urządzają czę-ste napady rabunkowe w okoli-cach Jerozolimy.

### GEN. MANGIN POLITYKUJE.

PARYŻ, 2 kwietnia. (Tel. wł.) -- General Mangin udzielił wyw adu korespondentowi dziennika bruk-selskiego „Petit Bleu“ i oświad-czył mu, iż uważa stworzenie nie-podległej republiki nadreńskiej za rzecz konieczną. Tylko istnienie republiki nadreńskiej może zagwa-rantować Francji i Belgji bezpie-czeństwo od strony Niemiec. Przez utworzenie republiki nadreńskiej i odciecie Prus od wielkich fabryk i kopali wywoła się zamęt w Niem-czech i osłabi się je natyle, iż nie będą w stanie m-urzyć o odwzięcie.

Dziś dn. 3 kwietnia 1924 o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym Al. Kościuszki 21

### Zebranie przedwybocze

członków Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych m. Łodzi. Sprawy bardzo ważne! Koledzy, stawcie się licznie i punktualnie! 180—1

## JULJUSZ SŁOWACKI.

W 75 rocznicę śmierci poety dn. 3 marca 1924 r.

Romantyzm polski zajął w dziejach kultury narodu wprost oparzącośćowe stanowisko. Wszystko, co piękne, co szlachetne, co wzniosłe, znalazło wyraz w literackim romantyzmie, jako kierunku, w którym stany podświadome górują nad rozumowymi, w którym „ja” wewnętrznie przeciwstawia się konwencjonalnemu środowisku, aby poprzez ludzi, sprawy, doczesne, sytuacje przyziemne, podać ręce Bogu kosmicznemu, utajonemu w ciunurach, lazurach wschodu i wosennego i zachodu marzycielskiej, rdzawolistej jeseni. A ludzie? Ci donjuani bajroniczni, Manfredzi błędnej idei i Werterzy nieziszczanej miłości, idący w lasy, knieje, puszcze, na pastwiska i dzikie łąki przy księżycu o badem spojrzaniu w noc majowa byli na te samotnicza estetycznego donkoszotami tego, co gra głuchym w duszy, a nie może wypowiedzieć się jasno wskutek dysproporcji między znokomem ciałem, jako szata pogardzonej materii, a duszą z nieba dla przyświecania meteorom geniuszu, ludzom malej wiary i suchoniczego odczucia. Nawet miłość ich nie była naszą, codzienną, ich westchnienia, żale, gorzycze, zachwody miały podkład romantyzmu do tego, co nie jest zrozumiałe same przez się, zatem co było w marzeniu.

Takim meteorom, który świecił wybraniem, a nie był uznany przez ogół i krytykę, jemu współczesna, był — Juliusz Słowacki. Niewola na kresach miała nie tylko wśród wileńskich, ale i krzemieńczan „jedną wiosnę” w swoim życiu, kiedy Czacki zorganizował liceum. Góra Bory i lka, przepływająca pod Krzemieńcem, oto wspomnienia wrozkowe poety Juliusza. Literatura urabiała oko duszy, by mieć poetyczny pogąd na świat i ludzi. Mickiewicz, Bonetami krym skami” i „Konradem Wallenrodem” wdarł się w wyobraźnię marzyciela zrazu jako orientalista, po tem spiewak losów Alkony, po tu rego Aia. Ale to tylko przelotne wrażenie, zrające zloistorsuną barfą na iai, wzbudzone uczucia. Nad siedzi czas Byrona i Shelleya, Danta, Szekspira, Biblii, a tony zaczęły swe nieszpory romantycznej liryki w światny wielkiego artysty. Oltarze zapelnily się figurami bohaterów bedacych pochodnią w narodowe noce. Zmija, Lambro, Kordjan — oto bohaterzy samej duszy artysty.

Bo poezja Słowackiego nie była, jak u Mickiewicza, arką przy-

mierza między dawnymi a młodszymi laty, ale sprawdzianem życia przez samopoznanie i samopoczucie swej dolii. Narod po r. 1831 był rozbitkiem jak grek Lambro, Korsarz — wykołojeniec swego polowicznego patriotyzmu. Wieszcz był tym egipcjaninem, który owia umarłego serce liściem aloesu, by od zniszczenia rychłego zachować. W nę ponosi Kordjan, nieszcześliwy żołnierz nieszcześliwego powstania, żołnierz — marzyciel, wędrowny tułacz własnej wyobraźni, człowiek, który jest skazówką nie akroconego idea zegaru, w którego technicznie ma wiać Pan Bóg. Idea nie wychodzi z duszy Kordjana, ale z wrażeń mijających jak przelotny sen, epizod bez wartości. Laura kocha talent młodzieńca, Violetta — pieniądze i zło to, patież — przodka Sobieskich, a to tylko miraż romantyczny, blichtr bez treści, słowo bez natężenia. Ideolog i w literaturze Szekspira widzi karykaturę antypodycznej hemisfery ducha. W Szwajcarii, na górze Mont-Blanc stajemy z poe, jak piękny posąg na posągu świata, któremu lampy brak, a gdyby stanąć na szczycie ludzkiej piramidy, okazałoby się, że chceć a nie móc — to piekło. I tak musiało być: Kolumbowy świat odkryć okazał się więcej bólem pogłębionym, niż rozszerzonym, a świadomość naruka, że nie dosięgnie dłońmi dna, musiała wydać się obłędem hamletycznym. Po Winkelmowych utopjach nie mógł poeta z Kordjanem cara zabić, bo sam problemat wobec systemu rządu był fikcją. A więc w „Imaginacji” stać się poe, w „Strachu” człowiekiem słabej woli: to rozdźwięk, to dwuosobowość jednej jaźni organicznej. Tymczasem w szpitalu warjałów antyromantyk polityczny przywodzi nam szatana refleksji, doktora (nie z Dziadów drezeńskich, ale nieuleczalnie choro by) który wykazuje szaleńcowi, że po Napoleonie rodzic się mogą filipity napoleoniczmu. Poronionym wielkołudem jest i on — Kordjan, Dziecię i róża, to dwie pamiętki romantycznego sentymentu, by garunek jaźni upamiętnić i urwalić. Nic go świat nie obchodzi, niech do 3 liter cara ojczyzna zmaloje „nie będę z nimi”. Kończy bohater r. 1831 samobójstwem zwichniętego ideowca. Anhelit wywodzi duszę z piekła do czyszcza, by kobieta „na kolanacli” serce mężczyzny — aniola od zepsucia zachowała, ale emigracja, jak mróz syberyjski, nie zsyła manny z nieba, ani aniołów z nieba Opatrzność,

tylko pracą, cierpieniem, bólem ci co przyjdą obudzą idee, bo tamta, która miała zrodzić Meza Przy szłości, zasnęła bezterminowo w rehatowym, nieproduktywnym społecznym Anhelim.

Strażniczka grobów zawładła poe e nad Goplo w sitowia, gdzie spoczęła przed laty wieloma Goplana z Grabcem pijanym. Arjostyczny uśmiech okrasil twarz poety. Słowacki zainteresował się przeszłością, ale na przekór kronikarzom, którzy twierdzą, że Balladyna była z kraju Obotrwtów, co mięsa nfe jedli, chamka ambitna z koroną na tle kochała mięso ludzkie, zaczynając od matki-wdowy.

Lilla Weneta weszła na scenę, by Aline zastąpić. Biedna córka ślepego króla trzykrotnie wybawiła ojca, by paść ofiarą zachlanności Gwinony. Skrzyńca z trupem Lilli wniesiona przez głuptasa Słaza jest finałem tragizmu skąd druidycznych okalających siwe włosy Derwida. Ostatni, epilogowy chór „Grób Agamemnona” daje sentencje patrioty. Polski zguba jest dewocyjny konserwatyizm, samarytym kontuszowy, pyszałkowość, dlatego Polska nie może być w niewoli nawi: nagim trupem Le on.dasa, jest i być musi jawno grze sznica własnych grzechów!

Słowacki w liryzmie złączył ziemie z niebem, a białe jego dionie spoczęły na strunach po latach tyłu, jak lek czulej rozgranej jego duszy.

Prof. A. B. Cyds.

## Wielka loteria w Łodzi

Dowiadujemy się, że zarząd ambulatorium policyjnego urzędu za zezwoleniem generalnej dyrekcji loterii państwowych wielką loterię fantową na zasilenie funduszu ambulatorium. — Wśród całego szeregu cennych fantów znajdą się między innymi: urządzenie luksusowej sypialni, pianino koncertowe, wspaniałe zastawy, serwisy, platery i kryształ, dywany, kilimy, złote zegarki damskie i męskie oraz wiele innych wartościowych przedmiotów.

Ogólna wartość przeznaczonych do wylosowania wygranych wynosi kilkadziesiąt miliardów marek. Wszystkie fanty będą wystawione w najbliższych dniach w witrynach kilku pierwszorzędných magazynów w śródmieściu.

Loteria ta wywołała niezwykle zainteresowanie w mieście, bowiem daje ona wiele rzeczywistych szans wygrania, a cel tej przemawia sam za siebie.

## Z MUZYKI.

Koncert L.O.F. pod dyr. Br. Szulca. — Zygmunt Feuerman.

Symfonia II Skrijabina nie była dla Łodzi nowością, słyszeliśmy ją bowiem kilkakrotnie pod rozmaitemi dyrekcjami

Podobnie, jak malarstwo, tak i muzyka pragnie odtworzyć nową treść nastrojową, opierając się głównie na barwie instrumentacyjnej, w przeciwieństwie do muzyki przeszłości, opartej na jasno określonych i prostych linjach. — W miejsce dawniejszej plastyki wyłania się nastrojowy impresjonizm: muzyka staje się sztuką intymną, czepnie swą treść z najistotniejszych subiektywnych wrażeń i uczuć i przotapia drgnienia duszy na dźwięki. Fanatycznym zwojennikiem postępu i radykalnym przedstawicielem modernizmu stał się Aleksander Skrijabin. Treścią poezji, która swe ponure skrzydła rozpięła nad duszą twórcy w drugiej symfonii, są nieokreślone stany, pełne przeczuć tajemnych. Śmiało, pełne poletu i namietnego żaru melodie spletają się z żywłotową silą wyrazu, a na swej palecie orkiestrowej twórcza nie cofa się przed jaskrawymi efektami dysonującej harmonii dla prawdy psychologicznego wyrazu.

Dyr. Szulca z przytomnością doskonałego rutyisty prowadził symfonie, słownie czyniąc skróty w ostatniej części, grzeszącej swą rozwlekłością.

Skrzypcowy koncert Glazmowa i „Adagio” Mozarta wykonali w solowej części wieczoru p. Zygmunt Feuerman, artysta o wirtuozowskim baroku, który okupuje swój nader miły, ale nielki ton w kantylenie nieco przesłodzonej uczucową wibracją. Płytkim utworami Paganiniego p. Feuerman upstrzył do reszty mozajkowy pod względem stylu program.

F. R. Hal.

Z powodu zapowiedzianego przez tow. „Hazomir” na dzień 5 kwietnia oratorium Haydna „Stworzenie świata”.

Haydn w swoich symfoniach wypowiedział wszystkie wrażenia z życia, nadając im piętno tej niewinnej prostoty duszy, z jaką ukochał poezję natury. Nie zagłębiał się on w przepaście uczuć, nie znał groźnych dramatów, lecz mało który z mistrzów umiał tak uroczo wygwieć naiwność serca, bezchmurną radość i spokojny smutek.

Odrębność Haydna w mistrzostwie muzycznym nie pozwoliła mu położyć żadnych zasług w muzyce wokalne; zbyt wrażliwy na wpływy zewnętrzne, nie umiał sobie z nią radzić i gubił się w jej idealizmie niebezpiecznym.

Ne ulega wątpliwości, że na późniejszą twórczość Haydna nie pozostały bez wpływu oratoria Haynda, które natchnę-

ły mistrza do tak wzniosłego epiflozu jego twórczości. Wystarczyłoby tych 118 Symfonii i 83 kwartetów, by Haydn stał się nieśmiertelnym, ale bez „Stworzenia” nie zdołalibyśmy ogarnąć z taką łatwością całego ogromu jego wydatności i mistrzostwa.

W przeciwieństwie do Händla, który stworzył swoją „Meszyade” za pomocą najpotężniejszych środków dramatyizmu muzycznego, Haydn jest tym nieporównanym poe, który umie zająć fantazję słuchacza cudnymi obrazami, a u którego ten nadzmysłowy i tajemniczy charakter samego aktu „Stworzenia” ustępuje miejsca promiennej wdzięczności dla wiekuiwego Twórcy, którą całe dzieło jest przepołone; stąd ta niezwykła świeżość i przejrzystość formy.

Jeżeli nastaną czasy, w których muzyka haydnowska okaże się przebrzmiała, nie przestaniemy zachwycać się tą nadzwyczajną maestrią, z jaką autor wydosłał kontrasty: Chosu (nr. 1) i ucieczki plekielnych duchów (nr. 2), a blasku wschodzącego światła i nastającego światła (akord c-dur po nr. 1). Wstrząsów natury, a idylli nad strumyklem.

F. R. Hal.

## Wielki wieczór artystyczny.

W niedzielę dnia 6 b. m. odbędzie się w sal filharmonii wieczór artystyczny o niezwykle bogatym programie.

W wykonaniu programu biorą udział artyści, specjalnie zaproszeni z Warszawy i artyści teatru miejskiego, mistrzynie i mistrze żywego, w poezie i pieśni zakłętę słowa.

A więc z Warszawy: pp. Marja Strońska, znakomita artystka-recytatorka, Talarico — nieporównana odtwórczyni romansów cygańskich, Elza Pańska, nowa gwiazda operowa, Skonieczny, artysta teatru Letniego.

Z naszych artystów teatru miejskiego, usłyszymy: pp. Jarkowska, Zuzia i Mrozifskiego.

Oryginalną, niezwykle ciekawą atrakcją wieczoru będzie obecność gościa z zaświatów — uroczel wróżki-chiromantki, Azy Dżilis, która opowiadając będzie gościom, co przeżyli, po dzień dzisiejszy i jakie jeszcze przeżył los im gotuje.

Na liście gospodyń widzimy w pierwszym rzędzie nazwiska pp. wojewodziny Marji Rembowskiel, generałowej Majewskiej, prezesowej Kamińskiej i szeregu innych nazwisk; świadczących, że wieczór dnia 6 kwietnia r. b. łączny ogniem wspólnej pracy dla dobra społecznego całą inteligencją naszego miasta.

I nie dziwnego: dochód z tego wieczoru przeznaczono na letniska dla najbiedniejszych dzieci robotniczych.

A. F. KOWALSKI.

## O ulepszeniach plantacji miejskich w Łodzi.

(Ciąg dalszy).

Na drogę podobnej gospodarki nowożytnych miast wejść powinna i Łódź, jeżeli mamy tu iść naprzód z wymaganiami miasta rozrastającego się i mającego wielką przyszłość przemysłową.

W mieście naszym, gesto zaludnionem, są jeszcze dzielnice całe bez skrawka ziemi zacięzionego i rozjaśnionego zielenia. Są całe kompleksy zabudowań gesto zaludnionych, w których liczne rzesze dzieci mają jedynie ryszotki i śmietniki do wydrawiania harców właścicielom swemu wiekowi. Wobec takiego stanu rzeczy, miasto Łódź zakumwać powinno nawet drobne kawałki ziemi, małe ogrody, korzystać ze wszelkiej sposobności, byle utworzyć oazy parkowe we wszystkich dzielnicach. Jeśli nie można kupić, to wydzierżawiać prywatne parcele i urządzić na nich publiczne skwery, względnie boiska dla dzieci, jak to czynią w przemysłowych miastach Anglii.

Co się zaś tyczy posiadanych już przestrzeni parkowych, to ułata się na zachodzie zasada nie dopuszczająca wiatków, że ani wiodzi ziemi nie wolno z mienia pu-

blicznego odprzedawać, wydzierżawiać lub pożyczać. Takie budowlę, jak cerkiew w parku kolejowym są niedopuszczalne, w parkach-miejskich, tylko rząd najędźszy mógł się dopuszczać takiej zbrodni. Ani mieszkania służby nie są tolerowane.

Ułat się zwyczaj w miastach polskich, że nowe parki oddawane są towarzystwom na zbiórki, na dzień kwiatka. Są to wybrki niepraktykowane już na zachodzie. Park jest własnością mieszkańców i miema władzy, która mogła zamykać bramy parkowe przed nosem właścicieli. Jeżeli się dzieje inaczej, to jest to pro prostu bezprawie, gwałt. Niema przy wiały w parkach. Do powietrza i do tleny z roślin wszycy mają prawo iednake. Nawet na boiskach mogą zajmować miejsca grupy, lub towarzystwa tylko ograniczony czas, po kolei; kto pierwszy do młyna przewiedzie, ten pierwszy miele. Gród nasz ma jeszcze tuż u swych bram takie neocenione skarby, jak obszar Julianowa, las Łagiewnicki i inne, o które warto pokusić się, aby ie nabyć na rzecz miasta.

Ludność miasta Łodzi zwiększa się z roku na rok. Bedzie jej jeszcze więcej, gdy przemysł rozkwitnie w całej pełni. Ponieważ jednak są tu ulice bardzo wąskie, mieszkanie za ciasne, a kanalizacja wadliwa i dymy z kominów fabrycznych razem z wylęwanymi ryszotkowymi zanieczyszczającą powietrze, przeto należy w takim mie-

ście, jak Łódź, czynić wszystko, co tylko możliwe, aby ludność dorosła i młodociana przebywała jaknajczęściej i najdłużej w parkach. Parki w miastach fabrycznych stały się płucami tychże miast. Dlatego płuca te, wszyskie parki, powinny być otwarte codzień i co noc, latem i zima, abyśmy mieli mniej suchotników i mniej wydatków na wysyłanie ich do miejsc odległych.

W Łodzi, ledwie zmierzch zapadnie, właśnie w chwili, gdy pracownicy fabryczni opuszczają warsztaty pracy i po trudach całodziennych powinni wywoczać na świeżem powietrzu, wśród zieleni, woni kwiatów i natykać się powietrza świeżego, wówczas zamykają podwoje parkowe. Prawotego właściciela wrzucała z jego posiadłości iedwnej. Czuję nie lepiej, gdy młodzi narzeczeni, zamiat zanoznawać się gdzieś w sieni, nad cuchnacym ryszotkiem ucieśają się towarzyska pogawedka w nieknem otoczeniu drzew i krzewów?

W Łodzi zamykanie parków posuwa się tak daleko, że nawet w dni pogodne, zimowa pora publiczność nie ma do nich dostępu. — Jest to niewłaściwe postępowanie. Parki powinny być zawsze otwarte, dniami i nocą, zimą i latem, albowiem zima też człowiek potrzebuje świeżego powietrza, a od chłodu chroni go cieplejsza odzież. W Kaliszu przedny park, z czterema odnogami Prosyny, jest zawsze otwarty, dniami i nocą, zimą,

ma i latem i okazało się, że jest to mądra myśl. Zarówno zdrowie, jak i moralność mieszkańców wiele na tem zyskuje. W miastach amerykańskich zarówno prasa, jak zarządy parków zachęcają ludność, aby kto tylko może spiał w upalne noce w parkach publicznych. Tylko zdrowie ludzkie na tem zyskało, uniknulo się przez to wiele porażek od słońca. Może się zdarzyć, że ktoś popelnij wybrzyk w ogrodzie, ale niepodobna za iedną osobę karać całą ludność i zamykać przed nią parki. Na ukrócenie wybrwków są sposoby karne i dogladanie staranne.

Boiska dla dzieci z przyrządami do zabaw.

Naród polski nie cierpi jeszcze na brak przystość ludności z powodu malej liczby urodzeń. Przeciwnie rozrodczość jest u nas wielka i miasto Łódź notuje co rok większą liczbę urodzeń i powiększenie się ludności. Mamy więc w grodzie naszym coraz większe rzesze dzieci. Wiek młodociany ma swe prawa do igraszek, harców, zabaw. Jeśli społeczeństwo nie pokieruje ruchami dzieci, zabawy ich przynosić będą szkoda zarów no ich własnemu zdrowiu, jak i materialnym dobrom ludzkiego mienia. By uniknąć szkody, a prze ciwnie, ułatwić dzieciom zabawy, należy w Łodzi urządzić boiska na placach publicznych, w parkach, w podwórzach mocno zabudowanych domostw i ustawiać tamże przyrządy do zabawy, jak:

hustawki, pochylnie, karuzele z siedzeniami (bez koni), deski gładkie na koziołkach, sznury u słupa na bujanie. Zabawy te konieczne są dla dzieci w wieku od roku do 14 lat życia. Porozumienie się listowne z amerykańskim towarzystwem Young Men Christian Association, lub ze związkami polek w Ameryce dałoby napewno rezultat ten, że otrzymalibyśmy przrzady powyższe bezpłatnie za oceanu. Zreszta huśtawki, pochylnie, karuzele, deski na koziołkach i t. d. wykonać jest w stanie warsztat stolarski z pomocą słusarskiego przy wdziale budowlanctwa. Przejazd 26.

Woda, stawy, ślizgawki i łódki.

W całym świecie plynie prąd obecnie ku zniesieniu handlu i wytwarzania trunków alkoholowych Sejm państwa polskiego zajmuje się także tą sprawą. Alkohol jest nastraszyłwsta trucizna i niezawodnie usunęty zostanie z ludzkiego użycia. Jeśli uznajemy szko dliwość alkoholu, należy przystąpić do najprędniejszego trunku, jakim jest woda źródłana. We wszystkich parkach należy ustawić bałki nikiowane, z których za pociśnięciem guzika tryska woda źródłana, dochodząca z głównego rezerwoaru. Ułatwi to ogromnie ludności przebywanie w parkach przez dłuższy czas bez wydatkowania gotówki na sztuczne napoje.

(D. c. n.)

## Mózg i serce narodu

„Wszyscy dali dużo, ale nadzwyczaj dużo dała ta inteligencja polska, która poświęciła i tak dużo sił swoich państwu polskiemu, a jednocześnie wykazała, że i grosza swego państwu nie żałuje. To też do traktowania potrzeb tej warstwy rząd będzie przystępował z największą uwagą, bo widzi, że nie będzie na marne wszystko dobrze, jakie się tej sierce uczyni“.

Tak mówił premier Grabski w swoim exposé.

Zestawmy cyfry. Banki wzięły 10 proc. akcji banku polskiego, kupiectwo 6 procent (1), urzędnicy państwowi, wojskowi i wogóle inteligencja pracująca — 10 proc. „A przecież — zauważył p. Grabski — jest to sfera, która z banku emisyjnego nic nie będzie miała“.

Więc inteligencja nabyła więcej akcji, niż całe kupiectwo, nabyła tyle, ile wszystkie banki w Polsce! Parjas obrwał się w swoim społecznym i państwowym obowiązku z potentatem! Ma słuszność poseł Mlanowski, gdy powiada, że mowę premiera trzeba rozplakotować po całej Polsce, żeby społeczeństwo mogło się dowiedzieć o tych cyfrach tak wymownych, o zadziwie inteligencji. Może to wielu obywateli pouczy, że ten właśnie żywioł jest najszlachetniejszym, moralnym fundamentem państwa, że degradacja intelektu żądnej warstwie nie opłaci się na dłuższą metę.

W czasie inwazji bolszewickiej największy odsetek ochotników dała inteligencja. W budowie państwa ten sam żywioł wykazał największą ołtarność, pracując z samozaparcem za nędzne wynagrodzenie i cierpliwie czekając na lepsze czasy. Na każdy apel państwa odpowiadała przedewszystkiem inteligencja, mimo wszystkie niedole, zgotowane jej przez warunki i ludzi. Jedyna warstwa, niezatruta sobkostwem. Mózg i serce narodu. Zarazem... społeczeństwu kopciuszek, ofiara beniaminków o pełnych kieszeniach, kamiennym sumieniu i pustym ible. Nędzarz tworzy przyszłość narodu i państwa w biurach, urzędach, szkołach, instytucjach kulturalnych i naukowych. Nędzarz ratuje szlachetność pokolenia. Rzuci snopy światła na drogi przyszłości, żeby prostactwo nie zbłądziło w ciemnościach. W zmęczonych rękach dźwiga swoje zapalone latarnie i niesie je z radością, bo jasniej robi się w narodzie. Prostak nie wie nawet, skąd idą promienie, ale ze światła korzysta.

Inteligencja jest ofiarna nie tylko przez patriotyzm. Jest również ofiarna, dzięki swemu rozumowi, dzięki myśli przewidującej. Społeczny instynkt i poczucie interesu państwowego nakazują jej pracować dla przyszłości, nie zamykać swoich zainteresowań w ramach chwili bieżącej.

Nabyła 10 proc. akcji banku polskiego?

Tyle ile wszystkie banki? Tak, to bardzo dużo! Lecz zważywszy, obywatele, cyfry jeszcze kłama, bardziej imponująca. Nie 10 ale 100, sto procent pewnego bogactwa daje wam inteligencja.

100 procent rozumu w narodzie.

Widz.

## Ze sportu.

### Gra dwóch zespołów.

Wczorajsze zawody w piłkę nożną na boisku L.K.S.-u między dwoma zespołami, ukonstytuowanymi z najlepszych graczy klubów łódzkich nie były nazbyt ciekawe. Cechował je hezlad właściciel wszystkich zespołów i sędziów, że p. Biros miał wczoraj trudne zadanie przy wyborze olimpijczyków. Od ogólnego przeciętnego poziomu dodatnio odbiła tylko wyrażnie Karas. Dokładność Hanke'go w utrzymaniu skrzydłowego zasługuje również na wyróżnienie.

Wynik 3:1(1:0) na korzyść zespołu pierwszego odpowiada stosunkowi sił.

Z powodu zmną publiczności bardzo mało.

Sędziował dobrze p. Otto.

### Piłka nożna w Poznaniu

Wczorajsze zawody piłki nożnej w Poznaniu pomiędzy „Pogonią“ a „Wartą“ zakończyły się wynikiem 1 : 6 (1 : 1).

## Przed wyborami do kasy chorych. Blok wyborczy kl. zw. zaw. rozbity.

Konferencja przedstawicieli zblokowanych stronnictw.—Przyczyny zerwania.—Stanowisko P. P. S., N. P. P. i „Bundu“.

Jak się dowiaduje „Głos Polski“ blok wyborczy klasowych związków zawodowych do rady kasy chorych został rozbity. Stronnictwa socjalistyczne, które były zjednoczone wspólnym paktem, wystąpią z własnymi listami kandydatów.

Okręgowy komitet robotniczy PPS. zwołał w dniu wczorajszym na konferencję przedstawicieli stronnictw, biorących udział w bloku wyborczym klasowych związków zawodowych. W imieniu O. K. R. konferencję zagał p. Puralski, który oświadczył, że na onegdajszym posiedzeniu O. K. R. jednogłośnie postanowiono wycofać złożoną listę związków klasowych. Jako powód tej decyzji przedstawiciele P. P. S. podali platformę wyborczą bloku, a raczej niektóre jej ustępy, jak:

- 1) żądanie, aby rada kasy składała się wyłącznie z przedstawicieli robotniczych,
- 2) żądanie udzielania zapomóg w wysokości do 100 proc., co zdaniem PPS., jest niewykonalne;
- 3) równouprawnienie językowe dla wszystkich członków kasy chorych i t. p.

Jako bezpośrednią i najważniejszą przyczynę, która doprowadziła do zerwania bloku, uważać należy, zdaniem P. P. S. broszurę wydrukowaną w Warszawie przez związek proletariatu miast i wsi, w niesłychany sposób napadającą na PPS. i zawierającą na korzyść zw. proletariatu miast i wsi ufrizonowane protokoły dotychczasowych posiedzeń międzypartyjnych poświęconych sprawie utworzenia bloku.

Po tem oświadczeniu przedstawiciele niemieckiej partii pracy i „Bundu“ stwierdzili, że różnice w

poglądach na platformę wyborczą nie mogą być przyczyną unicestwienia wspólnej akcji wyborczej, gdyż przy dobrej chęci można byłoby sporne punkty „platformy“ ku obopólnemu zadowoleniu uzgodnić. Co się tyczy broszury, to przedstawiciele N. P. P. i „Bundu“ uważają działalność związku proletariatu miast i wsi za szkodliwą i destrukcyjną dla interesów klas robotniczych.

Obecny na konferencji przedstawiciel związku proletariatu miast i wsi usiłował udowodnić, że w toku dotychczasowych prac komitetu wyborczego P.P.S. chciała zmusić związek prol. miast i wsi do wystąpienia z bloku.

Przedstawiciel PPS. z naciskiem podkreślił, że główną przyczyną rozbitcia bloku jest wspomniana broszura.

W sprawie zerwania bloku wyborczego PPS. wydała następujący oficjalny komunikat:

„Dnia wczorajszego została wycofana lista nr. 6 kandydatów do rady kasy chorych klasowych związków zawodowych. Listę wycofali członkowie PPS. Powodem zerwania bloku jest napastliwa broszura, wydrukowana przez związek proletariatu miast i wsi, przeciwko PPS., jak również ogłoszona platforma wyborcza do rady kasy chorych, która jest sprzeczna z ideologią PPS.“

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym Niem. Partja Pracy zgłasza własną listę kandydatów do rady kasy chorych z posłem Zerbe i radn. Filbrichem na czele. W dniu dzisiejszym zgłoszona będzie również lista „Bundu“ z p. Milmanem na pierwszym miejscu.

## Studenci warszawscy w Łodzi.

Przed paru dniami przybyła do Łodzi wycieczka słuchaczy wydziału elektrotechnicznego politechniki warszawskiej z profesorem Wysockim, Żurawskim i Rogińskim na czele.

Prosto z dworca kolejowego, gdzie wycieczkę powitał prezes koła elektrotechników inż. Michalis, oraz dyrektor łódzkiej elektrowni p. inż. Golec, jako kierownik najważniejszej instytucji odnośnego działu, udali się goście do elektrowni.

Po podjęciu przybyłych studentów skromnym śniadaniem przystąpiono do dokładnego zwiedzenia elektrowni, skąd o godz. 6ej wieczorem udano się do fabryki „Elektrobudowa“ (wytwórnia maszyn elektrycznych), a następnie do lokalu techników, gdzie kolo techników podarmo-

wało swoich kolegów warszawskich herbata.

Tutaj też okolicznościowe referaty wygłosili inż. Michalis i Tymowski.

Onegdaj przed południem zwiedzono „Widzewska manufakturę“, zakłady Scheiblera i Grohmana, Klinge i Szulca oraz Danzingera.

Wieczorem otrzymali goście zaproszenie do teatru miejskiego, w którym dyrekcja zarezerwowała potrzebną ilość miejsc bezpłatnie.

Po zwiedzeniu w dniu wczorajszym nowej fabryki Siemens w Rudzie Pabjanickiej oraz fabryki Leonarda wycieczka pod najlepszym wrażeniem z pobytu w Łodzi, oraz organizacji miejscowego komitetu specjalnym wagonem odjechała do Warszawy. (p)

## Wstęp jak na widowiska pobierać się będzie od przyjęcia do gminy m. Łodzi, bo w Łodzi jest co oglądać.

Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o wprowadzenie na rzecz kasy m. Łodzi następujących opłat jednorazowych za świadczenia biura ksiąg stałej ludności:

- a) za przyjęcie do gminy m. Łodzi — w wysokości od 5 do 50-krotnej normalnej opłaty kancelaryjnej, stosownie do zakwalifikowania przez komisję przy wydziale podatkowym. Urzędnicy

państwowi i komunalni, powołani do służby lub tranzlokowani, są od opłaty powyższej zwalniani:

- b) za przeprowadzenie w księgach stałej ludności t. zw. złączenia po zawarciu aktu małżeństwa — w wysokości 5-krotnej normalnej opłaty kancelaryjnej.

Dla przedstawiających świadectwa ubóstwa świadczenia biura ksiąg ludności stałej będą dokonywane bezpłatnie.

## Z kuźni polityki komunalnej.

Obrady konwentu seniorów rady miejskiej.

W tych dniach obradował konwent seniorów. Na porządku dziennym znalazła się sprawa wyboru 90 kandydatów na członków komisji szacunkowej podatku majątkowego. Komisja ta pracować będzie w 3 rewirach (północna część miasta, śródmieście i południowa dzielnica). Poszczególne frakcje zgłosiły swych kandydatów, których zatwierdzi rada miejska na dzisiejszym posiedzeniu.

Następnie przystąpiono do nieaktualnej sprawy wyboru 3 członków do komisji szacunkowej podatku majątkowego na powiat łódzki. Sprawa ta była tak długo walcowana, że w międzyczasie władze skarbowe powołały do życia komisję drogą nominacji. Biuro rady miejskiej pomimo to, umieściło sprawę ta na porządku dziennym obrad rady miejskiej w ubiegłym tygodniu. Na wniosek radnego Schweiga punkt ten z porządku dziennego usunięto. Na przedwczorajszym posiedzeniu konwentu seniorów dyr. Runo oświadczył, że w dn. 21 stycznia magistrat otrzymał od izby skarbowej pismo z prośbą o wybór tej komisji. Po wpływie listy z t. j. 20 lutego oddział podatkowy przedstawił odnośny wniosek prezydium magistratu. W dn. 3 marca magistrat przesłał tę sprawę do rady miejskiej, gdzie z kolei odesłano ją do konwentu seniorów. Konwent seniorów sprawę tę odroczył, w między-

czasie zaś termin wyznaczony przez izbę skarbową uoliwał. — Jest to klasyczny przykład magistralckiej biurokracji. Władze skarbowe termin wyborów wyznaczyły na 31 stycznia, a rada miejska dopiero 3 marca poczęła nad sprawą ta debatować.

W międzyczasie w „Kurierze Wieczornym“ ukazała się notatka o tem, że termin wyborów uoliwał i że sprawa ta, jako nieaktualna nie należy zaprzatać głów pp. radnych.

Na podstawie tej notatki dyrektor biura rady miejskiej zwrócił się do władz skarbowych, które potwierdziły prawdziwość informacji zamieszczonej na łamach „Kuriera Wieczornego“. Na ostatnim posiedzeniu konwentu seniorów dyr. Runo „zalecał“ przejście nad tą sprawą do porządku dziennego. Konwentowi seniorów nic więcej nie pozostało do zrobienia, jak do wniosku tego się przychylić. W ten sposób no długich i ciężkich cierpieniach sprawa ta została przez ów miasto „pomyślnie załatwiona“. Między innymi konwent postanowił, aby ferie wielkanocne rozpocząć dn. 10 kwietnia, a zakończyć 10 maja z tem, że pierwsze posiedzenie plenum rady odbędzie się dopiero 15 maja. W międzyczasie komisja budżetowa obradować będzie nad budżetem magistratu, którego preliminarz został już członkom komisji doreczony.

## N. P. R. i Ch. D. lepiej Kopie dołki i ryje niż P. P. S.

To też magistrat klasowców do robót ziemnych nie przyjmuje.

(b) W dniu wczorajszym do okręgowej komisji związków zawodowych zgłosiło się przeszło 200 robotników, których magistrat nie przwił do robót ziemnych w mieście.

Robotnicy skarżyli się, iż po-

wodem nieprzyjęcia ich jest ich przynależność do związku klasowego.

W związku z tem udaje się w dniu dzisiejszym do magistratu sekretarz o. k. z. z. p. Łatkowski w celu wviaśnienia tej sprawy.

## Prace wstępne przy kanalizacji.

Zgodnie z wnioskiem oddziału kanalizacji, magistrat postanowił rozpocząć wstępne badania hydrogeologiczne terenów na północ od Łodzi, w szczególności zaś doliny rzeki Bzury. W tym celu magistrat zwrócił się do prof. uniwersytetu warszawskiego, dr. J. Lewińskiego z propozycją przyjazdu do Łodzi w celu obejrzenia wspomnianych terenów i zaopiniowania, czy nadała się one do zasilania wodociągów miejskich.

Należy podkreślić, że wyniki badań prof. Lewińskiego będą miały doniosłe znaczenie dla dalszego biegu prac kanalizacyjnych-wodociagowych, gdyż dolina Bzury jest od Łodzi znacznie mniej odległa, niż Tomaszów (Pillica) i w razie możliwości wzywania wód Bzury, możnaby osiągnąć znaczne oszczędności przy budowie wodociągów miejskich.

## Umieszczenie szkoły.

Zarząd towarzystwa kolei elektrycznej łódzkiej nadesłał do magistratu oświadczenie, iż utrzymywana przez towarzystwo „K. E. Ł.“ szkoła początkowa z końcem roku szkolnego 1923-24 zostanie zamknięta. Sprawa ta była rozpatrywana m. in. na wtorkowym posiedzeniu delegacji wydziału oświaty i kultury. Po ożywionej dyskusji uchwalono polecić wydziałowi, aby wystąpił do magistratu z wnioskiem o przejęcie z końcem b. roku szkolnego inwentarza i szkoły K. E. Ł. na rzecz miasta. Szkoła ta byłaby następnie zreorganizowana, jako 7-mio klasowa szkoła powszechna.

## Czynsz dzierżawny za hale i jatki.

Delegacja wydziału przedsiębiorstw miejskich, przychylając się do podania łódzkiego stowarzyszenia drobnych kupców ustaliła za I kwartał 1924 r. wysokość czynszu (łącznie z kosztami nadzoru i opłata koncesyjną) za dzierżawę w halach targowych przy ul. Kościelnej 6 budek i sklepow, w wysokości następującej:

- a) za budkę 15.000.000 mk.
- b) za sklep 30.000.000 mk.
- c) za mały sklep 60.000.000 mk.
- d) za większy sklep 75 milion.
- e) za duży sklep 90 milj. mk.

Wysokość czynszu na tenże okres za jatki przy Placu Wolności 12—13 określił wydział przed przedsiębiorstw miejskich w kwocie 15.000.000 mk.

## Podatek od lokali.

Wydział podatkowy magistratu m. Łodzi komunikuje, że miejski podatek od lokali należy wpłacać wlicznie właścicielom domów, na których ustawa nakłada obowiązek inkasowania tego podatku; zaległości zaś — sekwestраторom miejskim, którzy zobowiązani są należycie się wylegitymować i wstawiają odpowiednio pokwitowania.

Platnicy, którzy wpłaca podatek osobom nieuprawnionym, będą zmuszeni ponownie wpłacić należności podatkowe.

## Święcone w szpitalach miejskich.

Na polepszenie wiktury w szpitalach miejskich w okresie świąt wielkanocnych postanowił magistrat wyasygnować sumę 2,250 milionów. Odpowiedni wniosek zgłoszony będzie niezwłocznie do rady miejskiej.

## Kupiectwo przeciw drożyznie paszportów zagranicznych

Lódź występuje z memorjałem.

(b) Na posiedzeniu zarządu związku kupców radny Praszler poruszył sprawę nowoprowadzonej opłaty za paszporty zagraniczne. Mówca wąpił, czy rząd zdaje sobie sprawę z powagi ekonomicznego położenia kraju, a szczególnie Łodzi.

Zastój w handlu i nadprodukcja w przemyśle wymaga nieograniczonej wolności ruchów dla nawiązania kontaktu z zagranicą.

Sprawa zawarcia traktatu handlowego z Rosją przeciąga się do nieskończoności, z czego korzystają inne państwa, zawierając bardzo korzystne dla siebie umowy z Rosją na niekorzyść Polski.

Nie powinno się przeto krepować przemysłu i handlu, w samorzutnym poszukiwaniu innych rynków zbytu dla wytwórczości krajowej. Przynana przez rząd ilość ulgowych paszportów 3,000

sztuk na całą Rzeczpospolitą jest niczem, gdy się zważy, że w roku ubiegłym wydano w Polsce około 200.000 paszportów. Ulga zatem uwzględnia zaledwie 1 i pół proc. zapotrzebowania.

Z tego ograniczenia skorzystają skwapliwie właściciele lenisk podmiejskich, którzy zamiast pomysłić o wyposażeniu swych wili w odpowiednie wygody i ulepszenia w celu skutecznej konkurencji z zagranicą, podwyższą do niebywalei wysokości czynsz.

Mówca proponuje wystąpić do władz z umotywowanym memorjałem, w którym kupiectwo łódzkie zaprotestowałoby przeciwko ograniczeniom paszportowym.

Jak się dowiadujemy, związek kupców i przemysłowców z odpowiednim memorjałem wystąpi w najbliższych dniach.

## II. połowa marca minus 0,66 cały marzec plus 0,4 proc.

Taki jest stan barometru drożyznianego.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że koszty utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z czterech osób w drugiej połowie marca w porównaniu z pierwszą po-

łowa marca obniżyły się o 0,66 proc.

Koszty utrzymania w Łodzi w marcu, w porównaniu z lutym, podniosły się o 0,4 procent.

## Mięso powinno potanieć.

Bydła jest moc, a koszt uboju obniżono.

(b) Na ostatnim posiedzeniu delegacji przedsiębiorstw koncesjonowanych stwierdzono, że dowóz i ubój bydła w rzeźniach miejskich powiększył się o 80 pr.

Zwiększony dowóz tłumaczy się zapotrzebowaniem gotówki u włościan i obywateli ziemskich na zapłacenie zaległych rat podatku majątkowego.

Dalej ustalono, że z powodu znacznej niższej ceny weśla, koszt uboju winien być zreduko-

wany o 30 proc. Biorąc jednakże pod uwagę potrzebne inwestycje w kwocie około 8 miliardów marek, delegacja ustaliła niższe taryfy za ubój tylko o 20 proc.

Ponieważ wzmógł się dowóz z jednej strony, a niższa kosztu uboju z drugiej winny orzecznicy się do niższej ceny mięsa, delegacja postanowiła zwrócić się do oddziału walki z lichwą z odpowiednim wnioskiem

## Przed likwidacją strajku farmaceutów.

(1) Wczoraj odbyła się konferencja pomiędzy pełnomocnikami przez farmaceutów przedstawicielami o. k. z. z., a zarządem kasy chorych. Nadmienić należy, że przedstawiciele okręgowej komisji klasowych związków, pertraktowali w imieniu nowoorganizowanego klasowego związku farmaceutów.

Po 4-godzinnej konferencji zarząd kasy chorych poszedł na dość znaczne ustępstwa, zgodzi-

li się bowiem na nową stawkę placu, która wyraża się cyfrą 525 mili. dla pomocnika.

P. Kalużyński zastrzegł się, że ostatecznej odnowiedzi udzieli dopiero po porozumieniu się ze swymi mocodawcami. Odnośnie decyzji zapadłej na ogólnym zebraniu nowoorganizowanego związku, które odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu o. k. z. ul. Narutowicza 50

## Delegacja pracowników Łódzkiej Kolei Elektrycznej

u insp. pracy Wojtkiewicza.

W dniu wczorajszym zawiązała się delegacja pracowników K. E. Ł. u inspektora okręgowego p. Wojtkiewicza, informując go o przebiegu konferencji z dyrektora K. E. Ł. w dniu 29 marca, która jak wiadomo spełniła na niczem, i prosząc go interwencje w obecnym zatargu.

Krok ten uczynił zarząd związku w myśl uchwały ogólnego zebrania, nakazującej przed przystąpieniem do strajku wykorzystywać wszelkie możliwe środki i drogi porozumienia.

W odpowiedzi p. Wojtkiewicz oświadczył, iż z powodu chwilowej nieobecności dyrektora K. E. Ł., p. Ringa, terminu wspólnej konferencji naznaczyć narazie nie może, obiecując sprawa ta się zainteresować i w najbliższym czasie zaprosić na wspólną konferencję obie zainteresowane strony. (n)

## Uruchomienie fabryki Kindlera.

(b) Po odbytych pertraktacjach w ministerstwie pracy w Warszawie, oraz w Pablicach, doszło do porozumienia w sprawie zatargu w fabryce Kindlera w Pablicach.

Właściciele zgodzili się na uruchomienie tymczasowo przedzielonej bawelny i farbiarni, zatrudniających około 700 robotników.

W miarę otrzymania surowców, uruchomione zostaną i inne oddziały fabryki.

Robotnicy, którzy pracy nie mają, otrzymywać będą od firmy zapomogi.

## Zniżenie ceny gazu.

W myśl wniosku wydziału przedsiębiorstw miejskich, magistrat postanowił obniżyć cenę gazu, produkowanego w gazowni miejskiej, w sposób następujący:

a) za gaz do oświetlenia i ogrzewania mk. 20,500,000 za 1000 st. sześć.,  
b) za gaz do silników mk. 17,400,000 za 1000 st. sześć.,  
c) za gaz w instytucjach miejskich i do oświetlenia ulic mk. 13,700,000 za 1000 st. sześć.

Nowa taryfa obowiązuje od 1 marca r. b.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Zachmurzenie duże, chłodno, miejscami deszcz, zwłaszcza na południu kraju, umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

### Osobiste.

W dniu 1 kwietnia obchodził 25-letnie pracy nauczycielskiej kierownik 7 klas, szkoły miejskiej, p. J. Chudy, znany w szerokich kołach nauczycielskich pedagog i literat-publicysta.

### Psychotechnika.

Dnia 4 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu stowarzyszenia techników, Andrzeja 3, odbędzie się wieczór dyskusyjny z referatem p. inż. J. Dyllona o organizacji pracy i psychotechnice.

### Teatr miejski.

Dzisiaj teatr miejski powtarza arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele”. — W sobotę o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni „Maskota” ze Złoczem w roli głównej.

### Teatr popularny.

Dzisiaj, oraz dni następujących aż do wtorku przyszłego tygodnia grany będzie dramat historyczny w 8 odsłonach „Obrona Częstochowy”.

W próbach pod reżyserją p. Dębicza siedmioaktowy melodramat „Galganiarz” z p. Puchalskim w roli tytułowej.

## Pułk. Małachowski gen. brygady.

Dowódca 10 dywizji piechoty, kwaterujący w naszym mieście, pułkownik Małachowski zamianowany został generałem brygady.

Generał Małachowski pozostał na zajmowanym dotychczas stanowisku.

## Wystawa domu sztuki w Łodzi.

Dzisiaj wieczorem zostanie zamknięta wielka wystawa domu sztuki, która na kilka dni przybyła do Łodzi.

Jest to istotnie najlepsza wystawa, jaką miasto nasze widziało. Piękna, jasna sala tow. kredytowego, ozdobiona dywanami perskimi i wytwornymi meblami, sprawia wrażenie pysznej sali balowej, której główną atrakcją są stare arasy francuskie, potem obrazy takich mistrzów, jak Vermet czy Beudin. — W pośród dzieł wielkich malarzy polskich doby ubiegłej widnieją takie arasy jak Matejko „Sztuka do kazania Skargi”, Chelmońskiego „W kościele”, Czachórskiego „Kwiaty”, L. Horowitza „Modlący się żydzi”, Juliusza Kassaka trzy arcydziełne akwarele „Pogon”, „Wesele krakowskie”, „Banderia krakowska”, wreszcie doskonałe pejzaże Palata, kompozycje Malczewskiego (np. „Chrystus w Emaus”), Wyczółkowskiego „Rybak w słońcu”, „Kwiaty” i „Wawel”, Pruszkowskiego „Ścieśle Samuela Zborowskiego”. Skoczyłszy pejzaże. Z malarzy łódzian z pochodzenia na pierwszy plan wybiła się Borowski. Kompozycje jego utrzymane w tonach góbelinowych, zamknięte w pięknej linie dekoracyjnej, podbiły sobie odrazu publiczność łódzką. Są też dobre obrazy łódzianina Szczyglińskiego.

Wystawa cieszy się dużym powodzeniem — wiele tych dzieł winno pozostać w zbiorach miejscowych, by tem samem dać aranżerom bodziec do powrotu do naszego miasta.

Zwracamy też uwagę kół inteligencji łódzkiej na pięknie wydany i b. umiejętnie prowadzony miesięcznik artystyczny „Sztuka i Artysta”, wydawnictwo warszawskiego domu sztuki.

## Freblanka

wykwalifikowana, obznajmiona z pracą w internacie, zamieszkała w chowaczynie, z referencjami potrzebna zaraz do większego Domu Sierot w Łodzi, Złotych 11 i od 3-4 i nól, Piotrkowska 5, m. 8 151-2

### Samodzielny

buchalter i bilansista

pierwszorzędna siła fachowa i organizacyjna, posiadająca 35 letnią praktykę poszukuje posady lub zajęcia na godziny. (Oferty pod literą „A. G. 2” do adm. „Głosu Polskiego”. 111-1

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie

ś. † p.

## sierż. Jana Skwary

a szczególnie Wieleb. ks. Walerjanowi Oleśkiemu, Dcy 31 p. S. K. p. pułk Szkołałskiemu, Panom Oficerom 31 p. S. K., Korpusowi Podoficerskiemu 28 p. S. K. 4 p. a. c., 10 p. K. a. p. O. Z. G. Nr. IV i Baonu Sanitarnego Nr. IV składają serdeczne podziękowanie

3107-1

Rodzina i Podoficerowie 31 p. S. K.

## Spowiedź świętokradczyni.

Od 10 lat okradała kościoły. — Oszukiwała księży. Profanowała świątynie. — Aresztowana zbiegła z więzienia. — Świętokradztwo i rozmowa ze św. Antonim.

W Chojnach ujęto niejaką Marię Romanowską, oskarżoną o szereg kradzieży z kościołów i ucieczkę z więzienia w Siedlcach.

Romanowska w czasie śledztwa uczyniła spowiedź generalną, z której podajemy niektóre wyjątki: „Urodziłam się 24 czerwca 1837 r. we wsi Wołyni. Nazywam się Maria Romanowska. Mam dwoje małych dzieci. Od 10 lat trudnię się wyłącznie okradaniem kościołów. Pierwszy raz okradłam kościół przed 10 laty, ale gdzie, nie pamiętam.

W roku 1917, 19 grudnia we wsi Pabjanickiej Górcie, dokonałam kradzieży bielizny, komż itp. z kościoła, lecz tak niezgrabnie, że schwytano mnie.

Odstawiono mnie do więzienia w Łodzi i tu zima 1918 r. sąd okręgowy łódzki skazał mnie na półtora roku więzienia i pozbawił praw na 10 lat.

Po wyjściu z więzienia w Sieradzu, zamieszkałam u niejakiej Kurkowej przy ul. Lubelskiej.

Po kilku dniach poszłam do księdza proboszcza z kościoła św. Józefa przy ul. Ogrodowej, poczem udałam się do kościoła, poczekałam dopóki nie wyjdą ludzie i o 4-ej popołudniu rozbiłam nogą puszkę i pieniądze zabrałam.

Po jakimś czasie udałam się do Łodzi. Tu po wejściu do kościoła N. M. P. podeszłam do księdza spowiadającego w konfesjonale, aby ponownie zwrócić na siebie uwagę. W kościele przebywałam do południa i kiedy kościelny zamknął kościół i wyprasał ludzi, przez uchylone drzwi na chór udałam się na strych i obserwowałam przez okienko kościelnego. Po odejściu kościelnego zeszedłam na dół, zabrałam z dwóch puszek pieniądze i przepawszys się w kościele, następnego rana wyostałam się z kościoła i wjechałam zaraz w stronę Częstochowy, gdzie chciałam również okraść klasztor Jasnogórski.

Do przepelnionego wagonu w czasie podróży wsiadł ksiądz, o dobrodusznym wyglądzie, który po chwili zapytał mnie: — Daleko to kobiecinko jedziecie?

Kłamiąc naopowiadałam księdzu niestworzone rzeczy o swojej uczciwości i cierpieniach, i o tem, że mam chore dzieci. Wzruszony moim opowiadaniem ksiądz dał mi pieniądze na żywność, na bilet i na przytułisko.

Jechał do Krakowa, — pojechałam z nim. Miał parafie za ma-

stem. Zapamiętałam adres i na drugi dzień przybyłam doń.

Kilkakrotnie rozmawiając z księdzem znanomością swą uśmiałam czujność kościelną i w nocy okradłam kościół. Otworzyłam pod ambona skrywkę specjalnie nożyczkami i dółkiem i znalazłam około 500 rubli w złocie, oraz pieniądze austriackie i niemieckie. Rano wyszłam z kościoła, wróciłam furmanką do Krakowa.

Z Krakowa wjechałam do Sieradza do siostry swej Antoniny Sitarskiej, u której schowałam pieniądze w piecu, zawiązawszy je w szmatę.

Siostra jednak pieniądze skradła, więc wyruszyłam do Kalisza, gdzie chciałam okraść ołtarz z wot; ale, że kościół był dobrze pilnowany, wyruszyłam poza Kalisz o 12 km. i okradłam pewien kościół na wsi.

Potem przeniosłam się na stałe do Skarżyska i odczekałam, czekając przyjscia na świat dziecka... Okradałam potem kościoły w Lubelszczyźnie, w ziemi warszawskiej i siedleckiej.

W parafii Chłopków, na Podlasiu, złapano mnie na gorącym uczynku. Sad w Siedlcach skazał mnie na 3 lata więzienia. Po rocznym pobycie w więzieniu, wyznaczono mnie do obsługi mieszkania inspektora więzienia i po 3 miesiącach korzystając z okazji, zrobiłam w murze wyłom i uciekłam do Łodzi.

Napisałam podówczas list do proboszcza kościoła św. Wojciecha w Chojnach, z groźbą, że jeżeli nie otrzymam 75 milionów, to okradnę kościół. Pomieważ pieniądze nie otrzymałam, przeto udałam się w noc do kościoła odsłoniłam wielki ołtarz i zabrałam wszystkie wota i pieniądze.

W Łodzi okradłam kościół św. Józefa, dokąd weszłam przez rozbitą szklane drzwi. Z rozbitych puszek osiągnęłam prawie pół milijarda.

W czas jakiś potem ponownie napisałam list do tegoż samego księdza, aby mi dał 200 milionów, bo inaczej znów okradnę kościół.

Ksiądz pieniędzy nie dał. Urządził natomiast zasadzkę i przy kradzieży złapano mnie. Teraz już wiem, że się przedko z więzienia nie wydosztane.

Wszystkich okradłam kościołów nie pamiętam, ale wiem, że bardzo dużo i w bardzo wielu miejscach — zakończyła swoją spowiedź świętokradczyni.

## NOWOOTWORZONY WIELKI SKŁAD

TOW. KOLONIALNYCH I DELIKATESOW

H. BERNHEIM

PIOTRKOWSKA 30 TEL. 25-91.

STALE NA SKŁADZIE.

SARDYNKI, ŁOSOSIE, WSZELKIE RYBY WĘDZONE, SERY SZWAJCARSKIE I INNE, OWOCE SUSZONE KRAJOWE I ZAGRANICZNE, CZEKOLADA, CUKIERKI WSZELKICH GAT., HERBATA, CUKIER, KAWA, MASŁO, ORAZ WSZELKIE INNE ARTYKUŁY KOLONIALNE I CODZ. KAWA ŚWIEŻO PALONA! 0000

Ceny konkurencyjne! Szybka obsługa!

Zamówienia telefoniczne wykonują się w ciągu 10 minut. Odwołanie naszego aktywa nie obowiązują do zakupu.

111-1

## Potrzebna

— dobra —

kucharka

do kuchni i do sprzątania oraz na przychodnie z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Aleje Jana 38 9 m. 4 od 9-12 przed poł. 145-1

## KURSA maturalna

i uzupełniająca

„Nauka”

w Krakowie

ul. Zielona 9

przygotowują do matury, wszelkich typów seminarjów, do egzaminów z poszczególnej klasy Nauka indywidualna systematycznie, 210

## Do sprzedania

nowa nowoczesna sypialnia. Cena przystępna. Oglądać można od 3-6. Aleje Kościuszki 22 front II piętro mieszk. 87. 3145-1

## Przed wejściem w życie jednostki złotowej.

Zamknięte zostały zapisy na akcje Banku Polskiego i zapisy wbrew skromnym oczekiwaniom, osiągnęły aż 90 proc. kapitału, czyli 90 milionów złotych polskich, co uznać należy za niezwykły wysiłek finansowy społeczeństwa. Pozwoli on w każdym razie na najwzrostsze już polecanie do życia Banku Polskiego nowej waluty i to bez współudziału kapitału państwowego, co zmniejsza w pewnej mierze charakter emisyjny. Dzięki pokryciu kapitału w rozmiarach, zakreślonych przez ustawę, Bank zachowa cechę zakładu społecznego, a nie samcem charakter instytucji, niezależnej od polityki rządowej.

Na czele Banku, jako prezes stał p. Stanisław Karpiński, były kierownik Banku współdzielczego i b. prezes warszawskiej rady giełdowej. P. Karpiński jest rutynowym znawcą spraw kredytowych, a częściowo nawet teoretykiem bankowości, i w sferach finansowych używa zasłużonego szacunku, jako człowiek prawy oraz bardzo przydatny pracownik. Na stanowisku prezesa komitetu organizacyjnego Banku Polskiego okazał już p. Karpiński dużo obrotności i umiejętności działania. Oddał się tym działaniom z całym wysiłkiem i z niewatliwymi dowodami erudycji. Pośrednicząc między różnymi interesami, do jakich przystąpił, nie tylko nie doprowadził do skutku.

Niemniej wszakże stwierdzić musimy, że przez Banku Polskiego pod względem politycznym, zaliczył się do obozu narodowo-demokratycznego i że poniekąd w duchu interesów tego stronnictwa kierował Bankiem współdzielczym. Z teni tendencjami oczywiście musi się rozstać naczelny zarządca Banku Polskiego, Centralna instytucja kredytu publicznego w Polsce, o której o zbiorowy kapitał społeczny i o kontrole państwa, wymaga bezwzględnie objętych, a nie wszystko całkowitego wywołania się z metod partyjnych obozu, który podporządkowywał sprawy publiczne korzyściom stronnictwom. Mamy jednak pełne zaufanie do osobistego, nieposzlakowanego dyrektora p. Karpińskiego oraz do jego zrozumienia ważnych zadań wysokiego stanowiska, jakie przypada mu w udziale i dlatego wierzymy, że spełnia on bezwzględnie swe obowiązki nie tylko bezstronnie, lecz z poczuciem swej publiczno-prawnej odpowiedzialności.

Dyrektorem Banku Polskiego stał p. Czesław Klarnier, dotychczasowy wice-minister skarbu, b. dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, doskonały znawca spraw kredytowych i przemysłowych, człowiek cieszący się zaufaniem i sympatiami w najszerszych kołach. Wybór ten jest ze wszech miar godny uznania. Pan Klarnier posiada zarówno doskonałą znajomość fachowo-bankową, jak wielostronne doświadczenie w zakresie życia gospodarczego. Tak więc główne zagadnienia co do osobistych nominacji zostały rozwiązane ku powszechnemu zadowoleniu. To samo już stanowi dobrą wróżbę na przyszłość.

Walne, założycielskie zebranie Banku ma się odbyć dn. 15 kwietnia, dnia 28 ma nastąpić otwarcie czynności, a około 1 maja puszczona zostanie w obieg złota polskie.

Atoli pośpieszna ta procedura wymaga jeszcze intensywniejszego wysiłku, aby tymczasem zdecydować i rozwikłać szereg zadań, związanych z ustaleniem nowego obiegu.

Należy jeszcze wskazać sposób likwidacji P. K. K. P., a przede wszystkim zamianę obu walut.

Wszak dotychczas nie określono rzeczy tak zasadniczej, jak kurs konwersyjny, czyli stopa zamiany starej waluty na nową. — Przypuszczalnie trzeba, że przyjęta zostanie stopa, która ewolucyjnie

się ustaliła, t. j. stosunek: 1.800.000 marek równa się 1 zł. polsk. Musi to jednak zostać dopiero prowadząco uświecone. Nadto wystarczała się wątpliwości co do technicznego skutecznego zamiany. Należy więc z góry oznaczyć jej warunki.

Trzeba bowiem wybrać jedną z mogących się tu wysunąć dróg w zakresie sposobów likwidacji dotychczasowej waluty. Drogi takie muszą być trzy: Albo od razu ustanowiony zostanie krótki termin zamiany marek na złote, poczem markę całkowicie wycofane będą z obiegu, albo przez nieco dłuższy okres czasu marki, będące w cyrkulacji, grać będą rolę waluty pomocniczej, albo wreszcie zachowana zostanie w obiegu tylko część marek, jako waluta zdawkowa. Otóż jedną z tych metod należy zdecydować i do niej przystosować środki wykonawcze. Zarazem od przyjęcia tej czy innej metody zależeć będzie, jaka sumę swego zasobu złota skarbu przekazać winien na własność Bankowi Polskiemu wzamian za nowe banknoty przeznaczone na wymianę marek.

Pożądaniem byłoby również, aby jednocześnie z wejściem w życie nowej waluty rozstrzygnięto ustawodawczo waloryzacje różnych dawnych zobowiązań, jak przedewszystkiem długów hipotecznych i biletów zastawnych. — W ten sposób bowiem całe życie gospodarcze weszłoby od razu w tryb prawidłowy.

Zaznaczmy jeszcze, że wraz z obiegem złotego wysunę się pewne techniczne trudności co do ustalenia cen. Nowa jednostka, w swoich czastkach nie dająca się ściśle zrównać z cenami, które wyrażane są obecnie w markach, wymagać będzie innego, niż dotychczas zaokrąglenia cen. Stosunkowo łatwiej będzie wyrażać ceny złotowe w markach, niż markowe w złotych.

Przy kursie: 1.800.000 mk. równa się 1 zł. polsk. — grosz złoty odpowiadać będzie 18.000 marek, a np. 3 gr. zł. — 54.000. Tu więc o odpowiednią podzielność łatwo. Ale trudniej będzie przemianowywać ceny dotychczasowe na ceny złotowe lub groszowe. Pouczają o tem następujące przykłady: Kurs tramwaju w Warszawie kosztuje 250.000 marek. W groszach złotych wynosiłoby to niespełnia 14. Tak samo w niepełnych stawkach określałaby się cena kartofli (wynosząca również 250.000 mk. za kilogr.). Przedmiot, którego cena wynosi obecnie 500.000 mk., w groszach kosztowałby 27 i pół a nadto jeszcze mały ułamek. Oczywiście wobec tego zaokrąglenia ceny w kierunku zwyczajnym, a więc tramwaj i kartofle na 15 groszy, przedmiot ceny 500 tys. mk. na 30 groszy. Wywołałoby to nowe podrożenie. Dlatego sądzimy, że przez czas pewien pożądanym byłoby utrzymywanie cen przedmiotów pierwszej potrzeby w markach, aby owa zwyczaj odbywała się w tempie łagodnym.

Ze względu na tę okoliczność równorzędny obieg marki jako waluty pomocniczej dla wydatk. małych wvd. się pożądanym. Przy takiej równoległej cyrkulacji, ustanowionej na szereg miesięcy, ceny stopniowo przystosowałyby się do waluty zasadniczej, czyli złotowej, ale odbywałoby to bez gwałtownych przemian.

W każdym razie wszystkie te ewentualności trzeba przewidzieć i prawnie uregulować, zanim nowa jednostka pieniężna stanie się obowiązująca. St. A. Kempner.

**POTRZEBNI**  
CHŁOPCY  
DO SPRZEDAŻY I ROZNOŚZENIA  
GAZET. RZGOWSKA Nr. 98.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 2 kwietnia (Pat) — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

#### GOTÓWKA:

Dol. 9350—9300  
Kanada 9000  
Frank fr. 542—540  
Kor. czeska 276

#### CZEKI:

Belgia 470—466  
Holandia 3475—3450  
Londyn 40250—40000  
Nowy Jork 9350—9300  
Paryż 550—542,25  
Praga 277—267,25  
Szwajcaria 1650—1635  
Wiedeń 132,25—131  
Włochy 421—417,5  
Frank zł. 1800  
7 proc. noż. zł. 14  
Rony zł. 1,35—1,4  
Milionówka 950—1,050  
Poż. dol. 5

### Warszawska giełda wieczorna.

Dolary 9,350,00  
Rubel złoty 4,900,00

### Marka polska w Berlinie.

BERLIN, 2 stycznia (Pat). Marka polska 4,58—4,52

### Przedowa giełda gdańska.

GDANSK, 2 kwietnia (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w godzinach giełdowych:

Warszawa (za milion) 0,622—0,625  
Marka polska za milion 0,645—0,652  
Dolar (za 100 dol.) 550,51—585,46  
Telegraficzna wypłata na:

Londyn 125,954—126,55  
Berlin 214,45—215,55  
New-Jork 5,41—5,59  
Holandia 0,621—0,624  
Paryż 51,4  
Warszawa 130,174—130,826  
za 100 marek rentowych niemieck.

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 2 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn 75,55  
N. York 17,05  
Belgia 86,50  
Hiszpania 229,00  
Włochy 76,40  
Szwajcaria 5 0 50  
Dania 282,50  
Holandia 632,0  
Norwegia 255,0  
Praga 51,4  
Rumunia 8,80  
Wiedeń 24,50

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 2 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York 430,56  
Francja 72,85  
Belgia 85,75  
Włochy 96,25  
Szwajcaria 24,55,00  
Hiszpania 324,5,0  
Portugalia 1,72  
Holandia 11 65,00  
Dania 26 07,50  
Norwegia 31,55,50  
Szwecja 16,55,50  
Helsingfors 172,0  
Niemcy bilj. 19,50  
Austria 5 5,5 0  
Praga 144,50

### Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy  
ZURYCH, 1 kwietnia — (Pat). Dziś notowania były następujące:

Holandia 210,75  
Nowy-Jork 570,00  
Londyn 24,57  
Paryż 33,30  
Mediolan 25,35  
Praga 16,95,00  
Budapeszt 0,08  
Belgrad 7,125  
Sofia 4,15  
Bukareszt 3,05  
Wiedeń 0,00,75

**KAWĘ**  
świeżo paloną we wtorki i piątki, zarówno w wyborowych jak w najtańszych gatunkach polecają  
**Bracia IGNATOWICZ**  
Piotrkowska 96. Tel. 8-33. 750-2

## Kronika ekonomiczna.

### BUDOWA LINII KOLEJOWYCH

Polska grupa kapitalistów prowadzi rokowania z angielskimi i francuskimi kapitalistami w sprawie budowy nowych linii kolejowych. Projektowane są 3 linie. Jedną ma połączyć zagłębie Dabrowskie z Pomorzem, drugą — Górny Śląsk z Poznaniem, trzecią — zagłębie Dabrowskie z granicą rosyjską.

### POLEPSZENIE W POLSKIM PRZEMYSLE ŻELAZNYM.

Huty żelazne Kongresówki i Górnego Śląska zawarły porozumienie w sprawie cen i podziału rynków zbytu. Dzięki temu udało się zwyciężyć konkurencję czeska. Ostatnio zwiększył się eksport na Bałkan. Przemysł żelazny w zagłębiu wyższe gatunk żelaza i stali, pracuje dobrze. W związku z haussa franka zwiększyły się zamówienia z zagranicy.

### POLSKI WĘGIEL DLA AUSTRII.

Podczas pobytu Koriantego w Wiedniu zmniejszono dla Austrii o 10 proc. cenę węgla. Ostatnio konkuruje węgiel niemiecki z polskim, ale wyższość węgla górnośląskiego zapewniła mu zbytu w Austrii, która i przed wojną importowała węgiel Górnego Śląska i jest do niego przyzwyczajona.

### ZNIŻKA CEN ŻELAZA W AUSTRII.

Wielkie huty austriackie zmniejszyły cenę żelaza w sztabach o 50 kor. Austriacki przemysł żelazny zawarł kartel z przemysłem czeskosłowackim.

### KONWERSJA PRZEDWOJENNEJ RENTY AUSTRIACKIEJ WE WŁOSZECH.

Zgodnie z traktatem pokojowym Włochy przejęły część długu austriackiego, jako państwo sukcesyjne. Ostatnio rząd włoski przeprowadził konwersję 4 proc. przedwojennej renty austriackiej na 5 procent konsole włoskie. — Za 100 koron austriackich otrzymuje się 40 lir, a po uwzględnieniu większego oprocentowania konsoli — 32 liry. Wobec tego, że lira włoska ma obecnie mniej więcej jedną piątą swej wartości złotej, to faktycznie otrzymuje się za rentę austriacką faktycznie 8 procent jej nominalnej wartości.

### O TRAKTAT HANDLOWY Z AMERYKĄ.

WARSZAWA. (Telefonem) Ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje ankietę w sprawie dezyderatów współgospodarczych co do traktatu handlowego polsko-amerykańskiego.

### ROSJA WYWOZI CUKIER DO WŁOCH.

Trust cukrowy wywozi 6.000 pudów cukru do Genui. Jest to pierwszy transport rosyjskiego cukru od czasu wybuchu wojny.

### PRZEDSIĘWZIĘCIA HANDLOWE STINNESA W ROSJI.

Organ Stinnesa „Deutsche Allg. Ztg.” donosi, że Stinnes zawarł z wszechrosyjskim syndykatem naftowym umowę, na mocy której uzyskał prawo wyłącznej sprzedaży benzyny i smarów rosyjskich na Niemcy, Czechosłowację i Skandynawię. Umowa została zawarta na rok z zagwarantowaniem Stinnesowi przedłużenia tego terminu. Dostawy mają być niezwłocznie rozpoczęte.

### WOLNY OBRÓT KRUSZCAMI DROGOCENNYMI W AUSTRII.

W związku ze stabilizacją korony austriackiej ministerium skarbu wniosło ograniczenia w obrocie wewnętrznym kruszcami drogocennymi. Ograniczenia w handlu z zagranicą pozostały nadal, chociaż daje się zanotować zmniejszenia „szmuglu”.

### ZWYŻKA KORONY CZESKIEJ.

Dzięki interwencji rządu czeskosłowackiego oraz w związku z utrzymaniem pożyczki amerykańskiej w wysokości 10 milionów dolarów nastąpiła wyższość korony czeskiej.

### ROZWÓJ PRZEMYSŁU W NIEMCZECH.

Po przejściu do waluty złotej rozwój przemysłu niemieckiego nastąpił bardzo szybko. Na Ruhrze produkcja węgla wynosi dwa miliony ton tygodniowo, koks — 370.000. Węgiel wysłał się do Szwajcarii, Szwecji, Niemiec i Austrii. Przemysł stalowy i maszynowy dobrze się rozwija. Stal ostatnio wywozi się do Anglii. Przemysł włókienniczy pracuje dobrze, głównie na rynek wewnętrzny.

## Uwaga PP. Kunców i Przemysłowców

### POLECAMY

## reklame w łódzkich wozach tramwajowych,

które kursują w dzień i w nocy, dając umieszczającym jaknajlepsze rezultaty przy stosunkowo niskich cenach.

Zamówienia na reklamy tramwajowe przyjmuje wyłącznie

## „ZIW” Agencja Wydawniczo-Reklamowa

Oddział w Łodzi, ulica Gdańska 57

### Stow. Sportowe „UNION”.

Otwarcie sezonu turystycznego 1924 r.

W niedzielę, 6-go kwietnia r. b. wycieczka kolarzy do Rudy

Zbiórka w lokalu klubowym o g. 8.30 rano, wyjazd o godz. 9-ej.

### Kapitan.

UWAGA: Kolarze niezrzeszeni mogą wziąć udział. 3i13-3

## Samochód

luksusowy, torpeda, 35 P. S., 6-0 osobowy, w zupełnie dobrym stanie, na nowych gumach, elektr. oświetlenie, okazjnie do sprzedania. Wiadomość: tel. 13-03. 112-2

## WYROBY FUTRZANE

L. Zusmanek

Piotrkowska 19

(w podwórzu) lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro. Telefon 24-66. 432 | 16

## Buchalter-korespondent,

kawaler, ostatnio samodzielnie handlujący, ustosunkowany w mieście cieszący się najlepszą opinią w świecie handlowym i towarzyskim przyjmie stanowisko szefa biura, lub zastępcy szefa firmy.

Łask. oferty „Głos Polski” sub. „Stanowisko” 3068—2

JAN OLESZA.

TRYBUN.

Sztuka w 3-ach aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

(Julia wykonywa na cytrze krótka pioska grecka. — Wszyscy wsłuchują się z pułkami w rekach lub przy ustach. Antoniusz, stanawszy przy Julii, gładzi ukradkiem jej włosy. Gdy muzyka milknie, służebne napełniają znow pułki. Po krótkiej przerwie, która wypełnia ruch za stołem, podnosi się Marek Emilusz Lepidus).

Marek Emilusz Lepidus: Jam był dziełem Oktawiana. Bóg Amor pragnieniem mym sprzyjał. Oo już ugodził celna strzałą w serca wasze.

Teraz zwróćmy się do spraw publicznych. W Rzymie Senat znow podlega Brutusa i Kasjusza przeciw nam. Niechaj tryumwirat da początek panowaniu temu. Zaprowadźcie porządek! Świetni rycerze, trzymajcie wojenny, Porwusz i wódz Hereniusz (wskazuje) zgromadzili już siły ku naszej pomocy.

Fulwia: Skoro zrekonwale zakończono, Klodiu, poprowadź młodego Marka Lepidusa do ogrodu i zabawcie się w piłkę. Półki sprawy rzeczywistej nie będą rozważane. Niech one nie zaprzatają młodocianych głów. Za was najsłodszy z młodych wodzów Rzymian, Kasjusz Juliusz Cezar Oktawian, przemówi tu w imieniu pokolenia waszego. (Oktawian całuje Klodję w czoło. Klodja i Marek Lepidus wychodzą. Niewolnicy i służebne uprzatają)

SCENA PIĄTA.

Poprzedni prócz Klodji i młodego Lepidusa.

Antoniusz: Oktawianie, jesteś mi odtąd synem, druhem i sprzymierzeńcem w nowej budowie państwa. Ty, Lepidusie, jesteś w związku z trzecim i pierwszym razem w przymierzu jedności. Niema wśród nas pierwszego. Wszyscyśmy pierwsi wśród równych.

Pozwólcie, że roztoczę plan, który nakreślił z mam wierna małżonka, Fulwia. Poddaje go waszej ocenie i postanowieniu.

Rzym jest zbuntowany! Oto przed chwila zwiastun tego, język i ucho Senatu, stary Cyncero, opuścił moje progi. Zdradził ku nam nieufność i mowa ozdorna a zawila nakłaniał do powrotu ku starym formom przedcezarowym i przedsulowym. Czy mamy kroczyć tą drogą? Czy mielibyśmy oglądać się na zapory Senatu i czekać, aż ci starcy rzucą nam będa kamienie pod nogę? Czy w okliwej wymowie Cyncerona szukać będziemy natchnienia? Zali przestraszy nas ponury cień nknacej republiki? Nie, zaprowadźmy inne rządy! Podzielmy się władza! We trzech rozdajmy wszystkie urzędy między wiernych sobie. Legiony, które zatrzymamy, beda naszym ramieniem. Wdzięczność ich kupimy przez oddanie im kilku miast Italii.

A wreszcie, rzecz główna! Uprzątnijmy z drogi nieprzyjaciół. Niech nie stanie ich prochów!

Oktawian (zamyślony): Nie o takim marzyłem przymierzu. Tesknilem nie ku władzy mocnej, lecz ku miłości i do nokoju w Rzymie.

Lepidus: Tłumacz się jasniej, Antoniuszu. Kogo chcesz zgładzić?

Fulwia: Wybaczcie, wielcy wodzowie, że przerywam wasze rozprawy. Niewasta jestem, nie mam twardego serca. Lecz kocham najsłodszy Rzym, miasto i państwo świata. Czy Rzym, był jego jego przyszłość, jego sława nie mają wartości życia kilku, kilkudziesięciu, nawet kilkuset wiarolomnych, lub tenych senatorów i ich popleczników, którzy nie rozumieją nakazów czasu?

Antoniusz: Tak, powiem jasno. Niestety, musimy rozpocząć od proskrypcji. To nakaz chwili. Niech zgina ci, co brał udział w morderstwie Cezara! Wszyscy oni, a nadto i ci, którzy ich biernością wspomagali.

Oktawian: Kto sa ci pierwsi?

Antoniusz: Na czele ich Marek Tulliusz Cyncero! (Wśród obecnych poruszenie). Nie bez bólu wymawiam to imię, które sam nierdyś cenilem, a które, ty, Oktawianie, może jeszcze kochasz. Ale on zdradził nie tylko Ce-

zara. Zdradził i ciebie, swego przybranego syna. On był tym, co sprawił, że Senat odmówił ci obchożu tryumfu i że nie chciano przyznać ci konsulatu, chociaż walczyleś zwycięsko przeciw mnie, którym wcześniej zdradził przejrzał.

Precz z obłudnym Cyncerem, precz z pustym, zuchwałym retorem, co umie tylko siać niezgodę i kusi słowem powabnym, a co nigdy nie był ani mądrym politykiem, ani dzielnym wodzem! Jakie czyny wykonał! Jakie stoczył bitwy? Na trybunie był adwokatem staro go Rzymu i swojej chwale pyszałkiem, aż mlecz jego języka ugodził w Cezara.

Zapiszemy nazwisko Cyncerona na czele listy proskrypcyjnej.

(Fulwia kładzie na stół tabliczkę i rylec. Antoniusz ogląda się dokoła i zwoła pisze. Poruszenie).

Oktawian (no przerwie): Strasznej zbrodni oddamnie wymagacie. Zgładźcie Cyncerona. Jemu oddałem się w opiekę, gdy miał mój legi. Marek Tulliusz mi zaufał. Opatrzył mnie na drodze życia wskazaniem swego rozumu i cnot. Potem rozszedłem się z nim na ścieżkach czynu, lecz cześć zachowałem dla jego serca. Mówicie, że Senat nie skrzywdził. Tak. Krzywdę te dotkliwie odczułem. Wtedy obrałem inny cel. Ale nie cel pomsty na ludziach, jeno wytenienie niesprawiedliwości z republiki, która głosi wolność i prawdę, a siono ulega przestarzałym, stałym już formom, niezgodnym z dobrem publicznym. Pragnąłem wytknąć sobie drogę, łączącą pokój wewnętrzny i nowe ustawy z walką przeciw zewnętrznym wrogom. Chce rzucić barbarów pod stopy zwycięskiej Romy. Czy do tego potrzeba głowy Cyncerona, senatorów i ludu rzymskiego?

Antoniusz: Trzeba zdusić hydrę filozofów, rektorów uwodzących Senat i plebsu! Na czele ich stoi Cyncero. Trzeba doprowadzić lud rzymski siłą władzy do posłuszeństwa władzy!

Oktawian: I odebrać mu wiarę w to, czemu ufa i czem się w swej niedzy radował?

Antoniusz: Należy wzbudzić wiarę w moc wódzów i w ich dla Romy pochód zwycięski.

(d. c. n.)

Teatr „Scala“ Gościnne występy teatru „Łotniego“ w Warszawie pod dyrekcją i z udziałem Antoniego Fertnera. Tylko dziś PAN NACZELNIK... TO JA! Bilety w kasie teatru od 11 r. bez przerwy. o 8.30 i jutro

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH. SALA FILHARMONJI. Niedziela, dn. 6 kwietnia 1924 r. o g. 4-ej po poł. KONCERT POPOŁUDNIOWY. Wykonawca programu: MATTIA. BATTISTINI. KROL BARYTONÓW. Przy fortentanie: prof. FRITZ LINDEMANN. Bilety w cenie od 5 do 33 milj. już nabywać można w Filharmonji codziennie od 10 do 1 i 3 do 7 wieczorem. 3137-1

Nowości sezonowe nadeszły: Etaminy, Batysty, Satyny, Zefiry, Fulary i t. p. Roman ARBUS, Łódź, Przejazd 1, tel. 19-91. Geny przysięgna. Dogodne warunki.

Poszukuje Zaginął pies. Poszukuje się lenszej panny do 3-letniej dziewczynki. Zulaszać się tylko z dobrymi referencjami. Pomorska 5, m. 2, między 3-4 pp. 3114-2

Poszukuje się freblanki (chrześcijanki) do prowadzenia większego kompletu w Olic. Kasynie Garnizonowym. Wymagane pełne kwalifikacje. — Požadana praktyka, kursa warszawskie, wiek młody — Zgłaszać się osobiście do 10 kwietnia Majorowa Olszewska, Nawrot 8, 1 p. od 3 do 4. PO 2 pz. potrzebna wykwalifikowana freblanka do dwójga dzieci Kamienna 11 m. 1. 84-5pz. Lokale, mieszkania. Głównecne nowo-uwczesne 4-0 pokojowe mieszkanie między ul. Pustą i Gubernatorską do wynajęcia. Of. Z. 102\* 53-2 m. Interesy handlowe. Puzy sklep z prządzeniem i mieszkaniem w centrum do sprzedania. Cena przysięgna. Sienkiewicza 50 m. 20. 00 5-h. rawcowej z wyrobioną kijentą poszukuje jako ws olniczki. Posiadam lokal w śródmieściu Łask. oferty do „Głosu“ sub „Lada“ 81-h

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego Weiss i Poznański w Łodzi. Zwyczajne Walne Zebranie odbędzie się dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 5 po południu, w lokalu Zarządu przy ul. Pustej № 10. Porządek dnia: 1) Zazalenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za 1923 rok, zatwierdzenie takowego i podział zysków; 3) budżet na rok 1924; 4) wybory członka Zarządu zastępcy i 5 członków Komisji Rewizyjnej; 5) wolne wnioski Zarządu i akcjonariuszów. Akcjonariusze, pragnący przysięg udział w Zebraniu winni nie później jak 21 kwietnia stłożyć swe akcje w Zarządzie Spółki. 3134-1

Wielki wybór drzew owocowych róż oraz bżów Zakład Ogrodniczy Brzezińska 101. 997 4. Kupię maszynę mierzkową Singera, mało używaną w dobrym stanie. Oferty do admn. „Głosu“ ołskiego“ sub „C.H.“ 300-5. Poszukuję mieszkania 2 pokoje z kuchnią w wszelkimi wygodami. w śródmieściu. Oferty do admn. „Głosu“ ołskiego“ sub „C.H.“ 3006-3. Dr. med. BRAUN. Południowa 23. Specjalista chorób skórnych i wener. Przyjmuje 1-2 i 3-5. Pańo 4-5.

Ogłoszenia drobne. Po 75.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000. Nauka i wychow. Matematyki języków w udziale student Rozenal. Kilińskiego 46 m. 3 g. 7. (2-ga brama) 052-5 n. poszukuję energicznej inteligentnej wychowawczyni izrael. na wyjazd Rozenblat Sienkiewicza 25 124-1-n. Choroby skórne i weneryczne Dr. S. LEWKOWICZ. Konstanyowska 12. od 9-11 od 6-8 dla pań od 5-6 ej 577-10. Kupno i sprzedaż. Sprzedania elegancjnej nowej szpialni de b o wej: 2 łózka z materacami, garderoba i toalety z lustrem, 2 nocne stoliki, 2 krzesła i gondolka Łąkowa 24, skład drzewa, od 10-12 i 5-7. 087-2-k.

Prak (entari), linę drucianą 152 mtr. dl., 2 cm. średnicy i nasłona sosny zwyczajnej krajowej tegorocznej 12 kilo okazynie tanio sprzeda Szpakiewicz, Zgierz-ienickowska. 70-5-k. Sprzedania liny kłony, jesiony i wóz ciężarowy w dobrym stanie na parę koni w Kaswerowie pod Pabianicami. Leon Rutkowski. 118-5-k. Sprzedania ieden wóz, nowy jednokonny i chomato. — Wiadomość: Przejazd 46, m. 5. 65-5-k. Fortepian duży używany sprzedam ul. Kilińskiego 21, m. 4-5, godz. 5-7. 7-3-k. Juzetka prawie zupełnie nowa i łożeczko dziecinie okazynie do sprzedania Piotrkowska 129, m. 2. 147-1-k. Jontia sprzeżana, Kilińskiego 32 407-4-k. Okazynie do sprzedania: 10-ka młoda z m. teracami, garderoba z lustrem, nocne stoliki Pańska 44, Gincberg. 40-3-k.

MERCEDES, ROYAL. NOWOCZESNE MASZYNY do pisania — nowe modele. POLECA Sy. Handl. Waje wódzki i Łozon Sienkiewicza 35, tel. 18-34. 2739-1

Dr. S. Kantor. Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. Głoda przyjeżdż. od 8-2 6-8 w. Dla pań 3-5.

potrzebny krawiec damski na stałe, lub może brać robotę do domu. — Rozwadowska 6, u dozorcy. 59 3-pz. potrzebne zdoine panny do pracowni sukien. — Kilińskiego 92, m. 25 front. 56-3-pz. potrzebny krawiec młoda z obroza. Proszę odprowadzić za nagroda Piotrkowska 152, m. 5. 102-2-d. potrzebny krawiec młoda z obroza. Proszę odprowadzić za nagroda Piotrkowska 152, m. 5. 102-2-d.